Nr. 284 Środa, 10 Grudnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 *zł.*, półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 *zł.*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety": Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej", obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Michała Wołoszyńskiego, gr. kat. proboszcza i dziekana w Straszewicach, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Staremmieście.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem podpułkownikowi w stanie spoczynku, Rudolfowi Meyszner, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia b. r. radcom ministeryalnym w ministerstwie skarbu, Henrykowi v. Auerhammer i Antoniemu v. Niebauer, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter szefów sekcyi.

Minister handlu zamianował oficyała pocztowego, odszczególnionego tytułem i charakterem zarządcy pocztowego, Józefa Marescha w Samborze i oficyałów pocztowych: Edwarda Engla w Złoczowie, Maksymiliana Jasińskiego w Nowym Sączu i Gabryela Glassa w Białej, zarządcami pocztowymi w ich dotychczasowych miejscach służbowych, dalej oficyała pocztowego, Alojzego Hoffmanna w Krakowie, kasyerem pocztowym tamże, a oficyałów pocztowych: Jana Kottasa i Karola Motala we Lwowie, kasyerami pocztowymi dla Tarnowa względnie dla Przemyśla, nareszcie oficyała pocztowego Jana Seilera w Kołomyi, kontrolorem pocztowym w jego dotychczasowym miejscu służbowem.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Rossyi, na pograniczu powiatów sokalskiego i kamioneckiego, znosi się okręg pomorowy ustanowiony tutejszemi rozporządzeniami z dnia 3 i 6 lipca i 23 września b. r. l. 41.832 42.133 i 60.035.'

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 2 grudnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Pomimo niewątpliwego powodzenia, jakie gabinet Gladstona odniósł w kilku najważniejszych dla swego istnienia sprawach, wyszły znowu na porządek dzienny kwestye, z których opinia publiczna czyni jaskrawe zarzuty rządowi. Tu przedewszystkiem występuje jako niejasna dla ogółu sprawa ekspedycyi do kraju Beczuanów i kwestya polityki rządowej w tym względzie. Angielscy kupcy Afryki południowej domagają się wzięcia tego kraju pod bezpośrednią opiekę Anglii, dzienniki zaś londyńskie żądają okupacyi kraju Beczuanów i niedopuszczenia Boerów. Zapytują przytem natarczywie, jaka jest właściwie polityka rządu? Czy rząd ma gwarancyę, że Boerowie Transwaalu zrezygnują ze swego wpływu, czyli też zechcą oni stawić zbrojny opór wojskowej sile angielskiej. Relacye reprezentantów Anglii brzmią niejasno, a w Londynie podejrzywają, że relacye te są korygowane w Londynie i umyślnie tak zagmatwane, ażeby ze sprawy zatargu z Transwaalem stworzyć drugą kwestyę egipską, równie jak ona, niejasną i zawiłą.

Drugą sprawą, która stała się przedmiotem rozpraw we wszystkich klubach, zgromadzeniach i nader ożywionej a pełnej wycieczek dyskusyi dziennikarskiej, jest sprawa marynarki. Lord Northbrook jest celem pocisków prasy poważnej i humorystycznej. Przypominają mu, że jako minister marynarki oświadczał przed kilku laty, iż gdyby mu dano trzy miliony na marynarkę, nie wiedziałby co z niemi począć. Poczytywał wówczas marynarkę angielską za tak przeważną i kompletną, że nie uznawał potrzeby lepszego jej wyposażenia. Dopiero gdy się odezwali ludzie fachowi, gdy wszystkie dzienniki podniosły alarm, zdecydował się lord Northbrook przedstawić żądanie kredytu nadzwyczajnego w sumie pięciu milionów funtów. Na to z jednej strony odzywa się opinia publiczna z naganą, że zażądał mniej niż połowę tego, czego potrzeba, a z drugiej strony przypominają znowu z ironią, że lord Northbrook przed kilku miesiącami zapewniał, iż flota angielska znajduje się na wysokości swego zadania. Jeżeli więc prawdą jest twierdzenie lorda, to po co i tych pięciu milionów? Ale jeżeli natomiast prawdziwemi są fakta, przytaczane przez ludzi fachowych, o flocie angielskiej, w takim razie lord bierze na siebie wielką odpowiedzialność, żądając za mało. Powaga ministra marynarki, a tem samem i gabinetu, cierpi mocno na tem. Równocześnie bowiem przypominają dzienniki i egipską misyę lorda Northbrooka i jego projekt uregulowania sprawy finansowej Egiptu, który omal nie doprowadził do scysyi w łonie gabinetu. „Egipski sfinks — piszą o Northbro-

---

68)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXIV.
Zemsta Urbana.

(Ciąg dalszy.)

— Ściemniać się już zaczyna.... Odpocząłem — rzekł Artur. — Wstańmy; odprowadzę cię do domu.

— Chodźmy — odparła Jania, ocierając rosę łez perlących się w jej oczach.

Powstali.

Stary malarz podał ramię towarzyszce i podążył ku drzwiom wchodowym.

Naprzeciw nich szedł Urban. Niepodobna było go ominąć. Zresztą „pośrednik" — jak zawsze bezczelny — sam się narzucił i powitał Stanisławowę ukłonem.

— Pani przyszła zobaczyć obraz swego męża?

Jania ust nie otworzyła, tylko pociągnęła pana Artura i przyspieszyła kroku.

— Bardzo interesujący....

Jania milczała jak zaklęta. Wymijając pułki, podstawy i stoły, założone starożytnościami, przybliżała się z ciężko wlekącym nogi artystą do wyjścia.

— Trudno będzie go jednak sprzedać! — mruknął Urban, zniecierpliwiony milczeniem ofiary.

W wyrazach jego, wymówionych niby grzecznie, dźwięczał cały ogrom tajonej złości i nienawiści.

W tej chwili Jania i Artur zniknęli w ciemnym kurytarzu za kasą wystawy, pożegnani przy drzwiach wojskowym ukłonem i uśmiechem pełnym życzliwości wyprostowanego, poczciwego Michała.

Urban patrzył przed siebie czas jakiś nieruchomy. Potem, wściekły, wyciągnął za nimi rękę z gestem i szepnął:

— Jeszcze harda!... O! ci uczciwi.... chciałem powiedzieć.... lekkomyślni ludzie, to plaga prawdziwa!

Przeszedł się po chwilowo bezludnym pokoju.

— Ręczę, że jutro nie będą mieć na obiad, bo Silberstein zabierze wszystko.... Już nic nie zastawią, nie sprzedadzą, a moja rzecz, aby obrazu nikt nie kupił.

Jakby sobie coś przypomniał, sięgnął żywo w zanadrze. —

— Nie trzeba czasu tracić.

Wydobył z bocznej kieszeni surduta list w zaklejonej kopercie i zawołał:

— Michał!

— Słucham łaski pana — rzekł exżołnierz, powstając z krzesła.

Zbliżył się miarowym krokiem, wyprostowany i sztywny. Urban mu list podał.

— Zbiegnij żwawo na dół i daj posłańcowi, aby natychmiast zaniósł podług adresu.... Rozumiesz, natychmiast.

— Słucham łaski pana.

Zatoczył pół obrotu z automatyczną precyzyą — jakby cyrklem zakreślił — i wyszedł.

— Po tym liście, nabazgranym babskiem pismem Pittoriniego, Franciszek tu wpadnie jak bomba... i pęknie jak bomba.

Uśmiech złośliwy wykrzywił mu usta. Poprawił nerwowym ruchem ręki okulary na nosie i zatarł dłonie.

Goldenkrantz — widocznie zachwycony „Fortuną" — wytoczył się wraz z żoną z galeryi obrazów.

— Już ja ci mówię Fela, co malowanie śliczne.... Bardzo mi się podoba.

— Ale nie nabywaj tak od razu. Cena za wysoka.... Poczekaj; przeczytaj co gazety napiszą.

— Co mnie gazety obchodzą; śmieję się.... hi, hi, hi .. z ich zdania Mnie się podoba, to dosyć. Kompozycya.... jakże się to nazywa..., perspektywna Dużo powietrza.... o! perspektywna zupełnie! Patrzyłem na nią przez dziurkę w kułaku. Koloryt taki, że zdaje się..... że wszystko rusza się, żyje.... Bawi mnie, zajmuje.... to grunt.

— Zrobisz jak zechcesz.... lękam się jednak, abyś się nie naraził na śmieszność.

— Już.... hi, hi, hi.... ty tylko na śmieszki mnie nie wystawiaj, a o reszcie to ja sam myślę.

Urban nie słyszał rozmowy małżonków, ale ujrzawszy ich w pierwszym salonie, szybko ku nim poskoczył.

— Cóż? — spytała go pani Felicya — a przyrzeczone widowisko?

— Chwila przedstawienia się zbliża.

— Więc to ten.... hi, hi, hi... przeklęty hrabia będzie skompromitowany? — zagadnął bankier.

— On i ktoś jeszcze.

— Zmrok zapadać zaczyna. Jeśli spektakl się spóźni.... jakże zobaczymy? — badała ciekawie kokietka.

— Niech się pani nie obawia; pamiętam o wszystkiem.... będzie i światło.

Zwrócił się w głąb, dojrzał bowiem Bolka i Julka, przedstawiających kasyerce swoje stałe, dziennikarskie bilety wejścia na wystawę.

— A! Otóż grono widzów zwiększone.

— Moje konduktory.... hi, hi, hi.

— Nasi krytycy — rzekł Urban z ironiczną powagą.

Postąpił parę kroków naprzeciw przybyłym i podał im rękę.

— Jak się macie. Cóż?... recenzye napisane?

— Ja schlastałem krótko ale jędrnie — mówił Bolesław. — Wprawdzie nie widziałem obrazu skończonego, ale z tego, co już można było sądzić przed paru tygodniami, wiem, że zabrnął w idealizm, który dziś arcydzieł nie stwarza i stworzyć nie może.

— Powiedz raczej, w naturalizm brudny — przerwał Julek. — Ja nie miałem także zaszczytu oglądać „Fortuny" skończonej, bo jej tworzyciel bronił do niej przystępu zazdrośnie, ale to, co poznałem, było dla mnie dostateczne. Wytknąłem mu też surowo szkaradę ohydnego kierunku, któremu hołduje, i dowiodłem, że utwór jego jest lichy, bo poddaje się wpływom realizmu bez granic. Muszę stać na straży czystości naszej sztuki i bronić jej od gwałtów niepowołanych kapłanów.

Pośrednik nie dał mu dłużej doklamować.

— Dosyć, że obaj zmięszaliście Stanisława i jego obraz z błotem! Tego mi tylko było potrzeba, dzielne z was chłopaki!... No! jest tu i wasze bożyszcze — dodał, wskazując oczami Felicyę.

Opuścił reporterów i wrócił do Goldenkrantzów.

— Na przyobiecane widowisko musimy poczekać trochę, ale nie tu.

Podał z wymuszoną galanteryą ramię bankierowej, mówiąc do mężczyzn:

— Proszę panów z sobą do gabinetu dyrektora muzeum, gdzie znajdziemy znajomych. Tu tymczasem odbędą się przygotowania do *mise en scène*

oku — który chce kierować i marynarką, jak nie zdołał rozwiązać sprawy egipskiej, tak też nie potrafi dać skutecznej rady niedomagającej flocie". Z większem jeszcze rozjątrzeniem odzywa się fachowa prasa marynarki o projektach rządu.

Sprawy krajowe

(Przemysł domowy na Podolu galicyjskiem.)

(Ciąg dalszy).

Wyroby Fröhlicha z Radłowa już są więcej artystycznie wykonane Rzeźba jest delikatna i staranna a robota czysto i gładko wykonana. Niektóre rzeczy jak chatki ciemno bajcowane, są naśladownictwem wyrobow rymanowskich lub zakopańskich a słusznie podniósł JE. hr. Wł. Dzieduszycki, że p. Fröhlich powinienby śię starać coś nowego i własnym pomysłem wykonać. Na największą uwagę zasługiwały kasety z jałowcowego drzewa, które się swą białością a czystym i dokładnym wyrobem odszczególniały.

Lecz koroną wszystkich rzeźbionych rzeczy na drzewie były wyroby Skryblaków To już prawdziwy artyzm, wszystko w jednym właściwym stylu, delikatne i dokładne, cały rysunek rzeźby w harmonijne linie ujęty. Krawędzie niektórych talerzy lub podstawek, azurowo wyrabiane, talerze i pod stawki tudzież inne przedmioty metalowemi, żółtemi i białemi drobnemi guziczkami wysadzane — to istne cacka. Były w ten sposób wyrabiane czarne i białe tabakierki, czarne i białe toporki, które miały inkrustowane metalowe żółte druciki, wijące się jak żyłki. Podziwiać należy, że u prostych ludzi mogło się znaleźć tyle dobrego smaku i tyle zręczności, bo rysunek tych rzeźb wykazuje pewien system, i wysoki, całkiem oryginalny, zmysł artystyczny. Dlatego też niepozostała ani jedna sztuka, wszystko rozkupiono. Jednym z najpiękniej reprezentowanych działów przemysłu domowego było garncarstwoa najważniejszymi jego przedstawicielami: Kryciński Waaleryan, Słowicki Karol i Antoniz Kołomyi, Pietrowicz z Brzeżan i Pryharski Jakób z Toustego.

Garncarstwo to dawny i stosunkowo wysoko rozwinięty przemysł domowy. Trzeba jednakże przyznać, że siedziba tego przemysłu nie jest Podole tylko Kołomyja i tak jak Podole ma swoje kilimki tak Kołomyja ma swe garncarstwo. Wszystko co u nas na tem polu powstaje jest naśladownictwem garncarstwa kołomyjskiego. Niektóre wyroby jak dzbanki i inne gliniane naczynia Bachmińskiego są w całym kraju znane i cenione

Pan Waleryan Kryciński profesor gimnazyalny z Kołomyi i znakomity znawca ceramiki wystawił bogaty zbiór rozmaitych wyrobów glinianych. Wyroby te pozbierane przez pana Krycinskiego, a może umyślnie zamówione przez niego u miejscowych garncarzy, świadczą widocznie, iż były robione pod kierunkiem znawcy tych wyrobow, który zachowując charakter właściwy, umiał uszlachetnić formę i rysunek. Tylko człowiek z wyższem wykształceniem a nie prosty garncarz mógł utorować drogę takiemu postępowi, i o ile nam wiadomo, nie kto inny, jak pan Kryciński, w tym kierunku garncarzy kołomyjskich kształcił. Np. waza pod lampę naftową, lub lichtarz, niektóre dzbanki, talerz ozdobiony w guście majolik włoskich, wykazują, że nasza glina nadaje się i do innych szlachetniejszych naczyń a nietylko do garnków i misek, i że te wyroby mogą być bardzo piękne a zarazem praktyczne, mając nadto jeszcze tę wielką zaletę, że są nasze. Zasługa więc pana Krycińskiego na tem polu jest w istocie znakomitą. — W wyrobach Antoniego, a osobliwie Karola Słowickiego, podziwiać było można piękny rysunek i zabarwienie, a przytem i piękne kształty. Nadto odznaczały się one niezwykłą glazurą, która miski, dzbanki, garnuszki i różne inne naczynia podobnemi do fajansowych czyniła. W wszystkich tych wyrobach widać jeden charakter, właściwy naszej ornamentyce garncarskiej, świadczący o pewnym, idealnym, artystycznym zmyśle. Jakkolwiek nie chcemy ująć zasług Słowickim, to zdaje się nam, że tu znowu duch opiekuńczy p. Krycińskiego kierował wykonaniem tych wyrobów, i dlatego też rozkupiono wszystko i porobiono znaczne zamówienia. Wyroby z Brzeżan, jakkolwiek co do artystycznego garncarskiego wykonania nie mogły rywalizować z wyrobami kołomyjskiemi, odznaczały się swojem wielkiemi i nowemi kształtami. Rozmiary świeczników, zakupionych przez hrabiego Baworowskiego z Kołtowa, lub waz niektórych, były olbrzymie, a ciemna gładka świecąca polewa nadawała im pewną jakby zagraniczną elegancyę. Oprócz takich wyrobów, które prawie wszystkie rozprzedano, były i wyroby służące do codziennego użytku, jak rozmaite garnuszki, miski i t. p. które się równie starannym wyrobem i piękną polewą odznaczały, to też także prawie wszystkie na miejscu rozkupione zostały.

W osobnym pawilonie za staraniem p Władysława Fedorowicza z Okna, były umieszczone wyroby garncarza z Toustego Jakóba Pryharskiego. Jakkolwiek garncarstwo w Toustem odznaczającem się swym wielorakim przemysłem domowym, już od dawna istnieje, to takie garnki i miski, jakieśmy widzieli na wystawie, dopiero od niejakiego czasu w Toustem wyrabiają. Za staraniem i pod kierownictwem miejscowego proboszcza księdza Michała Czaczkowskiego, garncarstwo tamtejsze zrobiło znaczne postępy. Polewa jest staranniejsza, chociaż jeszcze nie taka, jak Słowickich, kształty niektóre, jak dzbanków, uszlachetnione i bardzo piękne, a co najważniejsza, rysunek i zabarwienie już całkiem inne, jak na dawniejszych prostych, prymitywnych wyrobach garncarskich z Toustego. Ksiądz Czaczkowski idzie bardzo raźnie naprzód. trzymając się widocznie przedewszystkiem wzorów kołomyjskich; zarzucali jednakowoż niektórzy, jak wielki znawca ceramiki krajowej hr. Wł. Dzieduszycki. iż miejscami zbacza ornamentyka nowa toustecka od dawnych, prawdziwych, a naszym wyrobom gancarskim właściwych motywów. Pod względem zabarwienia nie mają garnki Pryharskiego tyle wartości co kołomyjskie; barwa słaba, czasem rozmazana, lecz pomimo tego jest znaczny postęp na tem polu Oprócz tych rzeczy ozdobnych, wyrabia Prycharski i zwykłe garnki i miski, które jako trwałe i piękne, sporządzane z czerwono-jasno gliny, mają znaczny odbyt. Hrabia Szczęsny Koziebrodzki z Chlebowa wystawił w dwóch oszklonych szafach piękny zbiór rozmaitych dzbanków, dzbanuszków, misek i t. d. różnych garncarzy. Zbiór ten świadczył, że gromadził go znawca umiejący cenić takie wyroby. Między innemi odszczególniały się tu wyroby Bachmińskiego właściwemi swemi kształtami, a przedewszystkiem szczególną swą polewą i zabarwieniem. Były też dzbanki i miski osobno ustawione, a pochodzące z Kudryniec; na jednym dzbanku i misce, plastycznie występująca polewa niezwykłej gładkości, jakoteż i forma tego dzbanka zwracały uwagę znawców.

(C. d. n.)

Wł. Boberski.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

I.

Ogólny obraz preliminarza na rok przyszły mieli już czytelnicy w wygłoszonym przez pana ministra skarbu wywodzie finansowym. Do nas, według zwyczaju, należy przedstawić go nieco szczegółowiej, mianowicie także pod względem udziału Galicyi w wydatkach i dochodach skarbu państwa.

Na czele budżetu stoi rozdział: „Dwór cesarski" z niezmienną kwotą 4,650 000 zł. Bardzo niewielkie zachodzą od roku do roku zmiany w rozdziale następnym, obejmującym wydatki na cesarską kancelaryę gabinetową, a raczej połowę tych wydatków, gdyż drugą połowę ponosi skarb węgierski. Na rok przyszły preliminowana jest przypadająca na Austryę połowa w sumie 75.012 zł., czyli o 2740 zł. wyżej, niż na rok bieżący.

Rozdział trzeci: „Rada państwa", preliminowany w sumie 1,116 444 zł., przedstawia w porównaniu z rokiem bieżącym pierwszą znaczniejszą zmianę, a mianowicie podwyżkę o 142.702 zł., która przypada prawie wyłącznie na pozycyę wewnętrznego urządzenia i przyozdobienia nowego gmachu dla parlamentu; w roku bieżącym pozycya ta wynosi 257.500 złr., w roku przyszłym będzie potrzeba jeszcze 390.000 zł, na której to sumie pewnie też już skończą się, z wyjątkiem kosztów konserwacyi, wydatki na piękny, wspaniały gmach nowy, kosztujący dotychczas razem przeszło 8 milionów.

W rozdziale następnym etat Trybunału politycznego z sumą 24.000 złr. pozostaje bez zmiany.

Cztery rozdziały powyższe nie mają dochodów własnych.

Następuje rozdział „Rady ministeryalnej", preliminowany w sumie wydatków 1,028 627 zł., czyli o 18.218 zł. większej niż w roku bieżącym W etacie tym mieszczą się płace trzech tylko ministrów, mianowicie: prezesa gabinetu (26 000 złr.) i dwu ministrów bez teki (po 20.000 zł) wraz z płacami ich urzędników i sług, co wszystko razem czyni 140.887 zł Płace innych ministrów i urzędników ich należą do etatów odnośnych wydziałów rządowych Oprócz tego atoli mieści się tutaj fundusz dyspozycyjny w niezmiennej od dawna wysokości 50.000 zł.; dalej koszta dzienników urzędowych w kwocie 608.600 zł (wyższej o 9.400 zł. od tegorocznej) i Biura korespondencyi telegraficznej w kwocie 103.000 złr. (wyższe o 9.000 zł); nakoniec etat Trybunału administracyjnego z prawie niezmienioną kwotą 126.140 zł. Cała przeto podwyżka wydatków w tym rozdziale przypada na dzienniki urzędowe i Biuro korespondencyi telegraficznej, ale podwyżka ta zrównoważona jest co do dzienników urzędowych prawie zupełnie, co do Biura zaś nawet w nadmiar przez podwyższenie się także dochodów. Te bowiem preliminowane są z dzienników w kwocie 633 200 zł. (o 9.300 zł. wyższej), z Biura w kwocie 82 000 złr. (o 15.000 zł. wyższej). Obie pozycye dochodów dają sumę 715.200 zł., czyli o 24 300 wyższą od preliminowanej na rok bieżący, a suma ta stanowi zarazem cały dochód tego rozdziału.

W szóstym rozdziale budżetowym mieści się etat wspólnych wydatków Monarchii w sumie *netto* 89,387.439 zł., czyli o 632 462 złr. większej niż preliminowano i uchwalono na rok bieżący. Preliminarz tego etatu polega na uchwałach delegacyjnych, usuwa się przeto z pod dyskusyi Rady państwa. Ztąd i my moglibyśmy poprzestać na zaznaczeniu tych liczb, gdyby pewna okoliczność, zachodząca w tym etacie, nie była wręcz decydującą o charakterze ostatecznego rezultatu całego preliminarza cislitawskiej połowy Monarchii na rok przyszły. Powiedzmy zaraz: gdyby okoliczność ta, całkiem niezależna od austryackiego ministra skarbu, nie zachodziła, budżet austryacki na rok 1885 byłby już pierwszym budżetem wolnym od niedoboru administracyjngo. Ze tego nie podniósł żaden z dzienników, świadczy to o powierzchowności pracy dziennikarskiej, u niejednego zaś dziennika może wprost o złej woli. Dla tego tem więcej czujemy się w obowiązku rzecz tę udowodnić i objaśnić.

Z niedawnych sprawozdań sesyi delegacyjnej wiadomo, że zamknięcie rachunków wspólnego budżetu Monarchii z r. 1882 wykazuje wydatków *netto* 130,953.208 złr. 8¹/₈ cnt. Gdyby wydatki z przyzwolonych rządowi wspólnemu na rok 1882 kredytów rzeczywiście ograniczały się na tej sumie, natenczas skarb austryacki ponosiłby z niej kwotę 89,833 900 złr. 74 cnt, a ponieważ Minister wspólnej skarbowości otrzymał na rachunek tej kwoty od austryackiego Ministra skarbu 92,295.228 złr.. więc powinienby zwrócić do skarbu austryackiego 2,461.327 26 cnt Zamiast zwrotu takiego widzimy w etacie kwoty austryackiej na wspólne wydatki Monarchii jeszcze dopłatę w ilości 1,730.000 złr. Zkąd ta dopłata? W przewidywaniu, że nam na to tutaj właśnie powołać się wypadnie, zwróciliśmy już w sprawozdaniach delegacyjnych uwagę, że owa suma wydatków wspólnych Monarchii, jaką wykazuje zamknięcie rachunków, jest pod względem formalności rachunkowej prawdziwa, że jednak w rzeczywistości z kredytów przyzwolonych rządowi wspólnemu na rok 1882 wydano więcej, a mianowicie więcej o 6.110.021 złr. 90 cnt. Z tych tedy większych wydatków przypada na skarb austryacki kwota 4,191.474 złr. 32 cnt., na której pokrycie do owych 2,461.327 złr. 26 cnt., które Minister wspólnej skarbowości powinienby zwrócić, potrzeba jeszcze dopłaty 1,730.147 złr. 6 cnt (czyli okrągło 1,730.000 złr) Bez tej całkiem niezależnej od austryackiego Ministra skarbu dopłaty nietylko nie byłoby wykazanego przezeń w wywodzie finansowym niedoboru administracyjnego (pozostającego się po strąceniu wydatków inwestycyjnych) w ilości 1,347.033 złr., lecz byłaby owszem już przewyżka dochodów ponad wydatki bieżące w ilości 382.967 złr., niedobór ogólny zaś (wraz z inwestycyami) wynosiłby nie 15,076.205 złr., lecz tylko 13,346.205 złr., a nadto zasoby kasowe, o których istnieniu i tak wątpić nie można, byłyby większe o 2,461.327 złr.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* w najnowszym numerze ogłasza znowu gwałtowną filipikę przeciw p. Windthorstowi i ks. Cumberlandowi. Dziennik ten, powtarzając wybitniejsze ustępy z mowy Windthorsta, wypowiedzianej wśród obrad nad wnioskiem, domagającym się zniesienia ustawy banicyjnej, pisze, iż skutkiem przemówienia, w którem mandataryusz ks. Cumberlanda dowiódł braku należnego uszanowania dla króla pruskiego i w sposób niewłaściwy wciągnął w

---

Wsunął się w ciasne drzwiczki, przeprowadzając przez nie ostrożnie panią Felicyę. Goldenkrantz, Juliusz i Bolesław weszli za nimi do kancellaryi Pittoriniego, doprowadzonej do względnego porządku i rozjaśnionej świecami płonącemi w dużych, kilkoramiennych, bogatych kandelabrach, przyniesionych przed chwilą z mieszkania Urbana. Kilka osób, znajdujących się już w pokoju, powitało nowoprzybywających z widocznem niezadowoleniem. Miny zgromadzonych były kwaśne. Wszystkim ciężył przymus asystowania przy czemś nieznanem, co aranżował taki niegodziwiec jak Urban, nikt jednak nie śmiał sprzeciwić się jego woli, a nawet wymknąć się cichaczem.

— Co to będzie? — pytano się wzajem na ucho.

— Nic nie wiemy. Urban nas sprowadził....

— Zapewnia, że pokaże coś interesującego.

— Lękam się, czy pośrednik nie wplącze nas w jaką kabałę.

— Ma podobno cenne starożytności do nabycia.

— Ja nie kupię.

— Kupić nie mogę.

— Ale gdzie zaś.... hi, hi hi.... mówi, co pokaże komedyę.

— Tem gorzej.

— Tem lepiej.

— Wymówić mu się nie mogłem.

— Mam ważny interes w Petersburgu, bez jego interwencyi nie potrafiłbym go załatwić pomyślnie.

— Mnie i w Warszawie może bardzo zaszkodzić.

— Przecież w komedyi.... jeśli będzie jaka.... nie potrzebujemy brać udziału?!

— Że zobaczymy, toć jeszcze nie grzech przecie!

— Nikt tego za złe nam wziąć nie może

— Od wszelkiej nieg dziwości ja ręce umywam.

— I ja także.

— Jak Piłat.

— Cóż robić, kiedy musimy odgrywać rolę Piłatów.

Cichym szeptem zmięszanych głosów brzmiał pokój Pittoriniego, a pan dyrektor tymczasem wraz z organizatorem intrygi wysunął się na moment, aby wydać polecenia kasyerce.

Wszystko to Józefowi było nie na rękę. Cygan lubił zarobić, bo żyć i hulać musiał, ale w szkodzeniu bliźnim nie znajdował rozkoszy. Niezły człowiek w gruncie, chociaż zepsuty biedą i podejrzanem towarzystwem, ulegał koledze pod naciskiem przewagi, jaką Kurta jeszcze w szkołach na nim zdobył i utrzymać dotąd potrafił. Nie miał dość siły woli, aby się oprzeć namowom, szeleszczącym argumentom wyjętym z pugilaresu i błyskotliwym nadziejom, jakiemi Urban migał mu przed oczami.

Nieukontentowany i chmurny, informacyom lakonicznym dawanym przez „pośrednika" kasyerce tonem rozkazującym, przytakiwał tylko skinieniem głowy. Wracając z kasy do kancelaryi, spostrzegł, że woźny gdzieś się ulotnił, że nie siedzi na swojem miejscu.

— Michał! — zawołał — Michał!

Nawet głuche echo pustych salonów nie odpowiedziało mu na wołanie.

— A ten gdzie się podział *per Bacco!*

— Posłałem go z listem, ale wrócić już był powinien, powiedziałem bowiem, aby oddał pismo posłańcowi. Lecz mniejsza o niego; nie jest nam potrzebny... Poszedł pewno do szyneczku i trąbi.

— Mylisz się... to filozof wielki, nie zagląda do butelki.

— Bo nie ma za co. U ciebie woźny na wódkę nawet nie zarobi.... Może kto z gości wsunął mu dziesiątkę w łapę, więc poleciał za nią się pokrzepić. Słabość natury ludzkiej! Stary sołdat za kołnierz nie wyleje.

— Nie, nie... U mnie mu się dobrze dzieje.

— Powiadam ci, że nam niepotrzebny, nie ma zatem o kogo się frasować. Kiedy ptaszki będą już w samotrzasku, kasyerka drzwi zamknie na klucz i wyniesie się cicho.... Ty masz klucz drugi?

— Mam.

— Wszystko zatem w porządku. Chodźmy bawić gości.... Tylko proszę cię, nie krzycz po swojemu zbyt głośno, bo gotów jesteś zachwalając swoje muzeum donośnie, spłoszyć mi moją zwierzynę.

— Ja dziś nie do krzyku! — mruknął Pittorini markotny.

Już nawet nie chciało mu się wygłosić rymu „do zwierzyny" który jednak z przyzwyczajenia kręcił mu się na języku.

Pierwszy — bez ceremonii — wszedł do kancelaryi. Urban tym razem nie zważał na wyraźny objaw nieuszanowania i poufałości niewolnika. Zamknął za sobą drzwiczki szczelnie z obawy, aby światło, wydobywając się przez szparę, nie zdradziło licznego zgromadzenia w pokoju dyrektora.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

dyskusyę armią niemiecką, sprawa dziedzictwa tronu ks. Cumberlanda w Brunświku stała się niemożliwą. Rządy związkowe — pisze dalej *Nordd. Allg. Ztg.* — nie ścierpiałyby w swojem gronie nikogo, ktoby wziął sobie za zadanie obronę rokoszu, wymierzonego przeciw cesarzowi i cesarstwu. Według przytoczonego dziennika, p. Windthorst wśród obrad nad swoim wnioskiem miał powiedzieć: „Takiem postępowaniem, dotykającem najświętszych uczuć religijnych, Polacy są formalnie popychani do rokoszu." W następnem przemówieniu p. Windthorst miał pójść jeszcze dalej i wyrzec następujące słowa: „Rząd zapoznaje znaczenie zadowolenia ludu i w ostatecznym razie polega na sile bagnetów, ale zapomina przytem, że bagnety owe są właśnie w rękach tych, którzy z ludu pochodzą." *Germania*, polemizując z organem kanclerskim, twierdzi, że powyższy ustęp został przytoczony niedokładnie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi konferencyjnej pogodzono już wszystkie różnice zdań, zachodzące pod względem wolnej żeglugi na rzekach Kongo i Niger. Sprawa zneutralizowania doliny rzeki Kongo dotąd nierozstrzygnięta. Kontrola międzynarodowa zaprowadzoną zostanie tylko nad rzeką Kongo; co do rzeki Nigru, wykonywać ją będzie Anglia na dolnym, Francya na górnym i środkowym jej biegu, zobowiązując się do umówionego sposobu wykonywania jej osobną deklaracyą. Zasada wolnej żeglugi ma być zastosowaną w zupełności. Jeśliby inne narody nabyły kiedy w tych stronach jakie terytorya, obowiązane będą zastosować się do tych postanowień.

(Sprawy rossyjskie.)

Sprawa deputacyi Unitów w Watykanie i wprowadzenie języka rossyjskiego do nabożeństwa dodatkowego w kościołach katolickich, zajmuje ciągle jeszcze prasę rossyjską, która nie przestaje czynić Stolicy św. cierpkich zarzutów, iż udzieliła posłuchania Unitom, „przybyłym do Watykanu ze skargami na swój rząd". *N. Wremia*, podnosząc przy tej sposobności kwestyę liturgiczną, twierdzi, że chociażby sprawa wprowadzenia języka rossyjskiego do nabożeństwa dodatkowego w kościołach katolickich była wyłączona z rokowań, odbytych między Rossyą a Rzymem, w każdym razie nie idzie za tem, ażeby rząd rossyjski miał się wyrzec na zawsze wprowadzenia języka urzędowego do kościołów „nawet w tych miejscach, gdzie większość ludności katolickiej nie uważa języka polskiego za własny i mogłaby obyć się bez niego w nabożeństwach". Co do kwestyi unickiej, która, zdaniem tego dziennika, miała być wrzekomo wyłączoną z rokowań na prośbę Rossyi, *Now Wremia* powiada, że i ta kwestya, również jak poprzednia, należy do spraw wewnętrznych państwa rossyjskiego, do których Papież mięszać się „nie ma prawa". Utrzymanie języka polskiego w nabożeństwie dodatkowem w kościołach kraju „zachodniego" dziennik petersburski uważa za jeden ze środków wzmocnienia „żywiołu polskiego" w obwodach „rossyjsko-litewskich", i dlatego chciałby wyrugować mowę polską z kościołów kraju „zachodniego".

St. Petersburskija Wiedomosti donoszą: W przyszłym roku rozpocznie się budowa największego rossyjskiego pancernika na wzór *Duilia*. Będzie on miał objętość 11 tysięcy beczek, 12 calowy pancerz i machinę parową w sile 8.000 koni. Ma on mieć szybkość 17 węzłów, i będzie uzbrojony 16 calowemi działami. Koszta budowy są obliczone na pięć milionów rubli.

Z Moskwy telegrafują do dzienników petersburskich o zabójstwie, dokonanem według wszelkiego prawdopodobieństwa z pobudek politycznych. W polu, w pobliżu gmachu ostatniej wystawy, znaleziono trupa mężczyzny w sile wieku, tak strasznie zeszpeconego na twarzy, iż niepodobieństwem jest rozpoznać jego rysy. Pieniądze, znajdujące się przy zabitym, dowodzą, iż nie było to zwyczajne morderstwo; mimo energicznych poszukiwań, a w ślad za niemi idących licznych aresztowań, nie powiodło się dotąd policyi odkryć, kim jest zamordowany, ani odnaleźć morderców.

(Wybór Clevelanda.)

O wyborze nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, podają korespondenci nowojorscy do dzienników europejskich następujące szczegóły: Wynik wyboru elektorów, którzy w dniu 4 b. m. głosowali na nowego prezydenta, zapewniający zwycięstwo kandydatowi demokratycznemu Clevelandowi, poczytują w Ameryce za stanowczą porażkę plutokracyi i zostającej w jej usługach korupcyi. W ciągu walki wyborczej wystąpowała plutokracya z niesłychaną gorliwością i poświęceniem wszelkich środków, któremi rozporządza, ażeby utrzymać swego kandydata Blaina, wiedziała bowiem, że Blaine, jako prezydent, okazałby się wdzięcznym i zostałby powolnem narzędziem plutokracyi Charakterystyczną jest rzeczą, że bezzwłocznie, skoro wybór Clevelanda był już pewnym, objawił się żywszy ruch interesów w handlu i na giełdzie. Nie podlega jednak wątpliwości, że Cleveland będzie miał ciężką do stoczenia walkę z pogonią za opróżnionemi stanowiskami urzędowemi, gdyż demokratyczni jego zwolennicy, wykluczeni dotąd od funkcyj publicznych, spragnieni są działania. Z drugiej strony jednak nie wątpią, że życzeniom tym nie odpowie Cleveland, gdyż pod tym względem stanowi gwarancyę jego charakter i złożone dowody jego bezstronności na urzędzie gubernatora Nowego Jorku. To też wszyscy kandydaci do urzędów ze stronnictwa demokratycznego, z Benjaminem Butlerem na czele, byli równie nieprzejednanymi przeciwnikami wyboru Clevelanda. Niemniej ważną od kwestyi urzędów publicznych, jest kwestya stosunku prowincyj południowych Ameryki do północnych Stanów Zjednoczonych. Każdy prawdziwy miłośnik dobra kraju ubolewał oddawna nad tem, że dotychczas w ważnych sprawach południowe Stany występowały zawsze przeciw interesom unii. Istnieje uzasadniona nadzieja, że od dnia 4 marca roku przyszłego zmieni się ten stosunek. Obecnie już oświadcza wielu wybitnych deputowanych jakoteż organa Stanów południowych, że odtąd biorą rozbrat z antagonizmem i nienawiścią, i że pod rządami Clevelanda mieć będą tylko dobro całej unii na oku. Umiarkowane dzienniki kraju, a między innemi nowojorski *Times*, pismo wybitnie republikańskie, nie wątpią o tej zmianie usposobienia i podnoszą ją z dobrą wiarą. Oczywiście, że Cleveland powoła zapewne kilku mężów do swego boku z południowych Stanów, ale z drugiej strony dążyć będzie do przejednania południa z północnemi prowincyami. Wszyscy z oburzeniem wspominają o najnowszej mowie politycznej Blaina, który starał się podburzyć murzynów przeciw ich białym współobywatelom południowym i wzniecić w ten sposób na nowo walkę rasową. Rozszerzano już rozmaite pogłoski o przyszłym gabinecie Clevelanda, ale faktem jest, że dopóki przyszły prezydent znajduje się na stanowisku gubernatora Nowego Jorku, dopóty wszelkie pogłoski o składzie jego ministerstwa są przedwczesne. Cleveland znany jest ze skrupulatności co do przestrzegania tajemnicy urzędowej, i pod względem wyboru gabinetu postąpi z równą oględnością, tak że naprzód nikt się nie dowie o jego decyzyi.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Kościelisko, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Tajne posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: wnioski w sprawie obsadzenia posad przy miejskiej Izbie obrachunkowej. Sprawozdawca radny dr. Gerstman.

(*m*) Gremium chrześciańskich kupców i przemysłowców zawiązało się we Lwowie dnia 4 marca 1882 w celu wzajemnej pomocy, obrony i popierania interesów kupieckich wykonywanych przez chrześcian. Ale od chwili zawiązania zapanowała zupełna prawie apatya; członkowie, wybranego wydziału, nie zbierali się na zgromadzenia; o wskazaniu i przedsięwzięciu środków, zmierzających do podniesienia i salwowania interesów chrześciańskich kupców, nie było nawet mowy; udział kupców i przemysłowców był nader słaby, w ogóle bowiem liczyło gremium 77 członków, z których nie wszyscy poczuwali się do obowiązku płacenia wkładek, wynoszących miesięcznie 25 centów, jednem słowem: gremium nie okazywało sił żywotnych, tak, że z d. 1go stycznia 1883 zaprzestano ściągać wkładki od członków, a na dzień 24 listopada r. b. zwołano walne zgromadzenie w celu rozwiązania „gremium". Ale i na to zgromadzenie nie zebrali się członkowie w dostatecznym komplecie, tak, że nie mogła zapaść żadna uchwała; przybył natomiast kupiec, p. Stachiewicz, który przed rokiem zniszczony został pożarem, a któremu kupcy tutejsi pospieszyli z pomocą doraźną; p. Stachiewicz oświadczył, iż zwraca sumę 800 złr. i prosi, ażeby kwota ta stanowiła fundusz, z którego mogliby korzystać podupadli w skutek nieszczęsnych wypadków kupcy i przemysłowcy. Czyn ten, zasługujący na pochwałę, ożywił zgromadzonych w d 24 listopada r. b. członków gremium, który, zamiast przystąpić do rozwiązania gremium, uchwalili wybrać specyalną komisyę i polecić jej obmyślenie środków, zmierzających do podniesienia stowarzyszenia. Komisya ta wypracowała stosowne wnioski, rozesłała 402 zaproszeń do tutejszych kupców i przemysłowców chrześcian i zwołała na dzień wczorajszy walne zgromadzenie. Przybyło na nie około 30 kupców i przemysłowców i w tym komplecie wysłuchano streszczonego powyżej sprawozdania wydziału; przyjęto do wiadomości rachunki, złożone przez zarząd, według których stan kasy z dnia 1 lipca r. z. wynosił 189 zł.; przyjęto wniosek przedłożony przez specyalną komisyę, według którego we wrześniu 1885 r. ma być zwołany do Lwowa wiec kupców i przemysłowców z całego kraju; temu wiecowi ma nowy wydział gremium przedłożyć do uchwały projekt statutu, tyczący się funduszu emerytalnego dla wdów i sierót po kupcach i przemysłowcach chrześciańskich, tudzież projekt statutu funduszu emerytalnego dla pomocników handlowych i przemysłowych. Polecono także nowemu zarządowi wezwać delegatów wszystkich stowarzyszeń i korporacyj przemysłowych i rękodzielniczych do wspólnych narad nad kwestyą jaki kierunek ma być nadany stowarzyszeniu kupców. W końcu przez powstanie z miejsc oddano cześć p. Robertowi Domsowi, obecnemu na zgromadzeniu, który z własnych funduszów ofiarował kwotę 100.000 złr. na wsparcia dla podupadłych kupców i przemysłowców. Wyborem nowego zarządu zakończono posiedzenie.

— **Do Rady powiatowej** żywieckiej z grupy gmin miejskich wybrani: burmistrz miasta Żywca p. Jan Mierowski, oraz właściciele realności Ludwik Dubowski, Ignacy Tomalski i Leopold Staszkiewicz.

— **Uzupełniający wybór** dwóch członków Rady powiatowej w Podhajcach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 stycznia 1885 roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zgromadzenie urzędników państwowych,** w sprawie uchwalonej dnia 5 października b. r. petycyi o podwyższenie dodatku aktywalnego, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu w wielkiej sali „Narodnego domu". Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie komitetu. 2. Dyskusya nad treścią petycyi. 3. Uchwalenie sposobu wręczenia petycyi. 4. Wnioski komitetu w sprawie zbierania podpisów. 5. Sprawa rozkładu kosztów. 6. Zakończenie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., w ósmą rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu, przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie: *Wigilia Bożego Narodzenia*, melodramat czarodziejski w 3 aktach, przerobiony z powieści Karola Dickensa przez Adolfa Walewskiego. Muzyka Edmunda Urbanka. Lista otwarta. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Wydział towarzystwa** Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie, ogłasza konkurs na temat: „Wykazać i uzasadnić, jakie gałęzie przemysłu, bądź mechanicznego, bądź chemicznego, mają naturalną podstawę w zasobach ekonomicznych kraju naszego". Nagrodzoną zostanie praca, uznana przez komisyę konkursową za najlepszą. Premium wynosi 60 zł. Ostateczny termin nadsyłania prac do 30 kwietnia 1885 r. Objętość pracy od 2 do 3 arkuszy druku. — Do konkursu stawać może każdy, kto w dniu oddania pracy jest zwyczajnym członkiem towarzystwa Bratniej Pomocy.

— **Koncert.** Jak się dowiadujemy, odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m. o godzinie pół do 8 wieczór w sali Domu Narodnego koncert na korzyść chorej artystki ruskiego teatru p. Janiny Stefurakowej. Artystyczne kierownictwo objął pan L Marek. Pan Marceli Tyberg, znany pochlebnie ze swych publicznych występów artysta skrzypek, odegra Fielda *Nocturne* i Vieuxtempsa *Air Varié*. Z pomiędzy dalszych ustępów urozmaiconego programu zasługują na szczególne wymienienie: śpiew solowy panny Ludwik, śpiew p Borkowskiego (Gounoda *Złoty Cielec* i serenada z Fausta) i Händla *Largo* na skrzypce i fortepian. Na wielostronne żądanie odegra 7-letnia pianistka panna Jadwinia Giergowicz, uczenica pani Markiewicz „Fantazyę" Marka, a chór męski wykona kilka pieśni. Biletów dostać można w handlu p. Dymeta a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 48 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 23 do 29 listopada włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 46, płci żeńskiej 38, razem 84, czyli o 25 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 12·0, śmiertelność roczna 37·8 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 6, na I dzielnicę 11, na II dzielnicę 16, na III dzielnicę 6, na IV dzielnicę 7, na szpitale 38. Śmiertelnych wypadków gruźlicy było 16, ospy 11, zapalenia przewodu oddechowego 10, płonicy 2, dyfteryi 3, śmierci gwałtownej 1 i t. d.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p J. Drexlera i synów: Zakon OO. Dominikanów 8½ garncy krup, 2 korce kartofli i 1 korzec buraków; hr. Stella Duninowa Borkowska 10 zł.; ks. prałat Kajetanowicz 10 zł.; p. A. Kornicki 1 zł; Mincia, Piotruś i Lolo 2 półimperyały, wartości 19 zł. 80 ct.; p. Józef Zawadzki 10 zł.; pani N. N. 5 zł; pani Ziołecka 1 zł. 72 ct.; z Duninów Borkowskich Ludwika Niezabitowska 50 zł.; pan G. 1 zł.; p. Władysław Łoziński 5 zł.; p. Biliński 1 zł.; X. J 5 zł; hr. Artur z Brzezia Russocki 3 zł.; JE. Włodzimierz hr. Russocki 20 zł.; X. Y. 1 zł.; pani Marya Bogusz 50 ct.; R. S. 2 zł.; ks. dziekan Odelgiewicz 10 zł.; ks. kanonik Stańkowski 5 zł.; pan Waleryan Czajkowski ze Swierza 10 zł.

— **Na pogorzelców w Gliniaanach** złożyli gr. kat. parafianie w Białoberezce, w powiecie kosowskim, kwotę 2 zł. 51 ct, która odesłaną została na ręce c. k. starosty w Przemyślanach.

— **Morderstwo.** Komenda żandarmeryi krajowej we Lwowie otrzymała pod dniem 8 b. m. następujący telegram od powiatowej komendy żandarmeryi w Sokalu: „Dzisiaj w karczmie w Tuturkowicach, cała rodzina składająca się z męża, żony i dziecka została wymordowaną przez Rossyan".

— **Rozbójniczy napad.** W nocy na 29 listopada włościanka w Brusturach, w powiecie kosowskim, Marya Pantalukowa, pod nieobecność w domu męża, obudzona została niezwykłem o tej porze kwiczeniem nierogacizny, którą rabusie umyślnie z chlewu wypędzili i drażnili tak długo, dopóki gospodyni z zamkniętej chaty nie wywabili. Kiedy Pantalukowa, nie przypuszczając zamachu zbrodniczego, zapędzała nierogaciznę do chlewu, zaszedł jeden z rabusiów z tyłu i ująwszy ją silnie za oczy jedną ręką, drugą zerwał jej chustkę z głowy i przy pomocy innego łotra zawiązał jej oczy. Wprawdzie napadnięta stawiła dzielny opór, a nawet jednego z rabusiów ukąsiła w palec, musiała jednak uledz przemocy. Złoczyńcy skrępowali ją sznurami, zawlekli do chaty i zażądali wskazania miejsca, w którem schowane są pieniądze. Gdy żądaniu ich Pantalukowa nie uczyniła zadość odrazu, bito ją okrutnie, a gdy i to nie pomogło, kapano jej przez koszulę na piersi roztopioną smołę. Wreszcie gdy i ten sposób nie doprowadził rabusiów do celu, oblali związaną kobietę naftą i zagrozili, że ją podpalą. Przerażona Pantalukowa wskazała teraz miejsce, gdzie leżały pieniądze. Po dokonaniu rabunku, przystąpili rabusie raz jeszcze do owej ofiary, która z obawy, iż będą się nad nią dalej pastwili, nie okazywała śladów życia, a jeden z nich pewny widocznie, że ona istotnie już nie żyje, kopnął ją nogą, poczem rabusie opuścili dom, pozostawiając wszystkie drzwi otwarte. Dopiero nad ranem nieszczęśliwa ofiara miała tyle sił, by się przywlec do progu chaty i wezwać na pomoc sąsiadów. Rabusie zabrali jej gotówkę 100 złr. w srebrze, kilkanaście łokci sukna i różne zapasy domowe. Mając od początku zawiązane oczy, nie mogła widzieć ich twarzy; zdaje się, że było ich dwóch, a mówiąc po rusku przeplatali słowami niemieckiemi i żydowskiemi. Władze energicznie ścigają tych zuchwałych łotrów.

— **Zaginiony.** Schamroth Jakób, rodem z Krakowa, kupiec tamtejszy, liczący lat 28, izraelita, żonaty, ojciec 5 dzieci, wzrostu wysokiego, smukłej budowy ciała, twarzy bladej pociągłej, ciemnych oczu, włosów czarnych, zarostu pełnego czarnego, ubrany w długiej bekieszy futrem podszytej i w miękkim aksamitnym kapeluszu, wydalił się dnia 27 listopada b. r. wieczorem z miejsca pobytu i nie powrócił dotąd, a ponieważ był cierpiącym na umyśle, przeto zachodzi obawa, czy się nie targnął na swe życie.

— **Wypadek na kolei.** Dnia 3 b. m. w nocy robotnik kolejowy Jakób Maurycy z Łowczowa, przez własną nieostrożność, będąc w stanie nietrzeźwym, dostał się pod koła pociągu kolei Tarnowsko-leluchowskiej pod Bucheicami i poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie sądowe jest w toku.

— **Przemyślny złodziej,** któremu się udało, dnia 8 b. m, w łaźni pod l. 7, przy ulicy Szpitalnej, ukraść z szafy w garderobie p. Rachnilowi Ochs srebrny zegarek kryty, na 15 kamieni, wraz ze złotym łańcuszkiem, wartości 50 zł., oraz pugilaresik z kartą wolnej jazdy na przestrzeni kolei Czerniowieckiej, urządził sobie wczoraj wyprawę do łaźni przy ulicy Żółkiewskiej. Wysławszy nadzorcę garderoby po cygaro, skradł tam tymczasem p. Wiktorowi R. srebrny zegarek ankier, ze złotym łańcuszkiem, wartości 55 zł., wraz z kamizelką, od której nie zdołał w pospiechu odpiąć zegarka, poczem się ulotnił, nim garderobiany powrócił z cygarem. Rzezimieszek ten, izraelita, ma lat około 26, jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej z małą czarną krągłą brodą, był ubrany w krótkim surducie i w wysokich butach.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Julii R., w Rynku, z pod namiotu, po rozbiciu skrzynki, pierniki, prześcieradło i starą zieloną kapę, wartości 5 zł.; Barbarze Leroch trzy dzbanki blaszane i konewkę z nabiałem, wartości 3 zł., na ulicy Ossolińskich; p. Wandzie K., z kieszeni, pugilares czarny, wartości 6 zł., w Rynku; Ewie Demko, słudze, zimową popielatą chustkę, pod spodem koloru bronzowego, wartości 8 zł., pod l 34 przy ulicy Sobieskiego; p. Leonowi B., na placu Benedyktyńskim, tłómoczek, zawierający 3 koszule męskie, znaczone L B., dwie duże i dwie małe poszewki, ręcznik i t. d.; p. Jadwidze D., sieraczkowy sukienny płaszcz damski, do połowy czerwono podszyty i czarnym barankiem obłożony, wartości 10 zł.; Janowi Grabie kożuch i płaszcz sieraczkowy, wartości 12 zł., na ulicy Zygmuntowskiej. —

Zgubiono: p. Samson K. przekaz kupiecki, wystawiony przez fabrykanta Edwarda Brözle, na 104 zł. 22 ct. z notatkami; p R. S. torbę z przyrządami toaletowemi i rewolwerem. — Znaleziono: złoty pierścionek z niebieskim kamykiem, na placu Halickim; trzy losy po guldenie węgierskiej loteryi „Kincsem"; kartkę banku ruskiego z dnia 6 listop. b. r. l. 45.658, na szal za 3 zł. zastawiony; 8 sznurków korali z małym czarnym krzyżykiem, w Rynku — Zakwestyonowano miedzianą kwartę, z dwoma uszkami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kopenhadze słynny duński poeta ludowy Gottlieb Siesbye, zwany duńskim Hans-Sachsem, gdyż rzeczywiście był szewcem, nim się wziął do pióra. Zmarły, który dożył 82 roku życia, używał w ojczyznie swojej wielkiego poważania. — W Paryżu umarła wdowa po słynnym prefekcie policyi z czasów cesarza Napoleona III, pani Pietri; w Tumbie ceniona powieściopisarka szwedzka, pani Grawallius, w 75 roku życia; w Sköfde znakomity malarz rodzajowy i zwierząt Brandelius, członek szwedzkiej akademii sztuk pięknych.

— **Ognisko.** Do nowego wydziału polsk akad stow. „Ognisko", w Wiedniu na walnem zgromadzeniu dnia 15 listopada wybrani zostali następujący członkowie: jako prezes; Jerzy Ryx sł. ak. rol., wiceprezes: Wacław Wolski sł. politechniki; jako wydziałowi: skarbnik: Maryan Wywiałkowski sł. pol., sekretarz I: Eugeniusz Mandybur sł. medyc., sekretarz II: Antoni Jaworski sł. akad. leśn., bibliotekarz I: Wiktor Legeżyński sł. medyc., bibliotekarz II: Ludwik Stecki sł. pol, zawiadowca czasopism: Henryk Mester słuch. praw, zawiadowca lokalu; Samuel Grabscheid drd praw; jako zastępcy wydziałowych: Emil Bernhardt sł. akad. szt. p., Władysław Niemeksza sł. pol.; do komisyi pożyczkowej: Kazimierz Sawiczewski słuch. pol., Orest Strzembosz słuch. akad rol, Eugeniusz Hofmokl sł. medyc., Michał Flatau sł praw.; do komisyi rewizyjnej: Bronisław Leśniak słuch pol. Adam Teodorowicz sł. pol, Władysław Kulski sł. pol.

— **Córka milionera** amerykańskiego, panna Ewelina Bryant Mackay poślubić ma w tych dniach w Paryżu hiszpańskiego granda, księcia Fernando Colonna-Galatro.

— **Japoński wynalazek.** Japończyk nazwiskiem Sahashitta z Wassimy wynalazł świeżo rodzaj szklanego papieru, który wyrabia się z włókien japońskich roślin wodnych. Papier ten jest bardzo mocny i tak przezroczysty, że zamiast szyb szklanych może być używany do okien.

— **Robotnicy paryscy.** *Figaro* podnosi wzrastającą z dniem każdym liczbę robotników w Paryżu, którzy pozostają bez zajęcia a skutkiem tego nie mogą utrzymać swoich rodzin. Pierwsze miejsce, najpoważniejsze cyfrą, zajmują robotnicy budowlani, których zwykle przy budowach murarskich zajętych jest 45.000. Połowa ich jeszcze na wiosnę nie znalazła żadnej roboty, a z drugiej połowy około 9.000 znajdujących się w Paryżu nie ma żadnego przytułku. Przedsiębiorcy budowlani, którzy odbyli zgromadzenie w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, mieli oświadczyć, że położenie jest rozpaczliwe. Rząd nie może nic uczynić, a rada municypalna, któraby mogła zakładać nowe drogi lub tym podobne roboty przedsiębrać, upada pod ciężarem długów dotychczasowych i nie może obarczać się nowemi. Budowy domów zaniechano już od dawna, ponieważ mnóstwo nowych mieszkań nie znajduje lokatorów. W ten sposób i stolarze, pracujący przy budowach domów, przeważnie robotnicy paryscy, skazani są na zarobek dorywczy, naprawki i t. p. bez stałego zajęcia. Znajduje się ich w Paryżu około 10.000 Cyfrę robotników, brukujących ulice, pozbawionych zupełnie pracy, podaje *Figaro* na 1 500. Dalej według statystyki Izb syndykalnych znajdować się ma około 12 000 ślusarzy i 15.000 lakierników bez pracy. *Figaro* oblicza, że w ogóle w całym Paryżu znajduje się 36.350 osób nie mogących zarobić na kawałek chleba.

— **Skarb bez właściciela.** W skarbcu państwa w Waszyngtonie znajduje się obecnie znaczny zbiór brylantów i innych cennych kamieni, wartości kilkuset tysięcy dolarów, które nie należą do nikogo. Pochodzą one w znacznej części od imama Maskatu, który jeszcze w r. 1839 przesłał je w darze prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Van Buren, jako dowód wdzięczności za pewną oddaną mu przez statek amerykański usługę. Ofiarodawca przeznaczył dar swój osobiście dla p. Van Buren. Ale konstytucya amerykańska zabrania prezydentom przyjmować jakiekolwiek podarunki lub dekoracye od władców państw obcych. Z drugiej zaś strony, nie chciano obrażać monarchy azyatyckiego odsyłając dar jego i w ogóle praktyczni Amerykanie nie lubią wypuszczać z rąk, co się już raz do nich dostało. Zdecydowano zatem, iż kosztowności zostaną złożone w skarbcu państwa. Od tego czasu niejednokrotnie monarchowie zagraniczni obdarzali prezydentów Stanów Zjednoczonych, a podarki ich składano tam, gdzie i brylanty imama Maskatu. Skarb się tym sposobem ciągle powiększał i doszedł do tej wartości, iż przykro się zrobiło Amerykanom patrzeć na tak znaczny a nieprodukcyjny kapitał. Kongres zaczął się zastanawiać, czyby nie sprzedać tych drogocenności na rzecz państwa; obawa obrażenia ofiarodawców wstrzymywała go jedynie od powzięcia stanowczej decyzyi. Skarb tedy leży nieużyteczny, bez prawnego właściciela Perły i dyamenty czekają chyba na jaki przewrót polityczny w Stanach Zjednoczonych, na cesarzowę amerykańską któraby je dla przyozdobienia swego dyademu wydobyła z ukrycia.

— **Mścicielka swego honoru** Według ostatnich doniesień z Paryża, pani Clovis-Hugues już cokolwiek ochłodła w zapalczywości, która jej broń morderczą wtrąciła do ręki i okazywać zaczyna nawet litość dla ofiary swojej, Morina. Stan jego w dniach ostatnich nie pozostawia żadnej nadziei, a lekarze każdej chwili oczekiwali katastrofy. Rewizya przedsiębrana przez sędziego śledczego w mieszkaniu Morina, doprowadziła do wykrycia bardzo licznych pism i listów, z których wypływa, że tenże oglądał się za fałszywemi świadkami przeciw pani Hugues. Zdaje się także, iż niejeden tylko Morin intrygował przeciw p. Clovis-Hugues i jego małżonce, gdyż p. Hugues nawet po krwawym wypadku w pałacu sprawiedliwości, ciągle jeszcze odbiera bezimienne listy, pełne obelg i groźb. Widocznie Morin miał wspólników, którzy teraz działają za niego. Rewolwer zresztą wchodzić zaczyna teraz w modę w Paryżu. I tak na przedmieściu Saint-Ouen, niejaka pani Chapuis, poszlakowana o kradzież, strzeliła do sekretarza policyi podczas przesłuchania Chybiła go jednak, a powtórnemu wypaleniu z rewolweru przeszkodził obecny tej scenie inny urzędnik policyi. Jak wczorajsza depesza doniosła, Morin zakończył już życie w szpitalu.

— **Nowy Sardanapal.** Z Sierra Leone nadeszły pod dniem 10 listopada wiadomości o tragicznym końcu jednego z zachodnio-afrykańskich królów murzyńskich i całej jego rodziny. Mahometanie pod wodzą szeików Alfa Samudy i Mahwadiego Darami wtargnęli do krainy Falabia. Niszcząc i pustosząc wszystko po drodze dotarli, aż pod mury stolicy, a gdy król Sewab ujrzał, że nie rozporządza dostateczną siłą zbrojną, by najeźdźców wypędzić z kraju, zwołał wszystkich członków rodziny swojej i wyższych oficerów do dużego budynku w którym nagromadzone były wielkie zapasy prochu Tu oznajmił zebranym, iż nie ma siły pokonać nieprzyjaciela, a ponieważ kraina jego nigdy jeszcze nie była podbitą przez wrogów, przeciwnie, panowała nad innemi ludami, i ponieważ on sam nigdyby nie przyjął mahometanizmu, przeto postanowił umrzeć i wzywa tych, którzy podzielają jego uczucia, by poszli za tym przykładem. W zgromadzeniu nie znalazł się nikt, ktoby w takich warunkach przeniósł życie nad śmierć, król przeto własną ręką zapalił pochodnię i rzucił ją na prochy. Nastąpił straszliwy wybuch i wnet cały budynek stał w płomieniach które pochłonęły wszystkich zgromadzonych Mahometanie zajęli później stolicę, a wszyscy mieszkańcy nieszczęśliwej Falabii bądź zginęli od miecza, bądź też powleczeni zostali w jasyr.

Notatki literacko-artystyczne.

—β— **Zamki i kościoły.** Opowieści dla młodzieży, przez Władysława Zawadzkiego z illustracyami Kossaka. Lwów 1884 u Seyfartha i Czajkowskiego — Pod powyższym tytułem w pełnej świetności zewnętrznej szacie wyszła świeżo książeczka dla młodego wieku, pióra autora, któremu zarówno literatura tak zwana dziecięca jak i szerszy obejmująca horyzont, zawdzięcza niejedną piękną już pracę i którego imię ściśle jest związane z rozbudzeniem się życia literackiego w naszym kraju. Powyższe to dziełko p. Zawadzkiego łączy w sobie całą świetność wytrawnego pióra, obok powabnej, zewnętrznej szaty, w którą autor opowiadanie przyoblekł. Jest ich dwanaście: Lwów, Zbaraż, Trembowla, Olesko, Olsztyn i Kamieniec te niegdyś zamczyste grody, świadki tylu dziejowych wypadków — a obok nich Żółkiew, Trzebnica słynne już to prochami bohaterów które w grobowcach ich świątyni spoczęły, już to pobożnością przodków, którzy je na chwałę Boską wznieśli: wabią ku sobie malowniczością przedstawienia, bogactwem podań i wspomnień historycznych, wiążących się z ich przeszłością, a wszystko z takim urokiem i rzekłbym poetycznym wdziękiem przedstawione, że trudno zaiste oderwać się od tej miłej i zajmującej książki. Dziatwa starsza zwłaszcza, bo książka jest przeznaczona dla dzieci wieku lat 10—12, wielce powinna być wdzięczną p Zawadzkiemu za ten prześliczny podarek gwiazdkowy, i odczytywać często jego dziełko, które nauczy ją kochać i czcić to, co tej miłości i poszanowania jest godne. Zewnętrzna strona tej książki, wydanie jej i ilustracye, są zdolne zaspokoić najwybredniejsze nawet wymagania O ilustracyach, za całą ich rekomendacyę powiemy tylko tyle, że wyszły z pod ręki Kossaka. . słowem, wydawcy nie szczędzili nakładu, aby uczynić z tego dziełka najpożądańsze wiązanie dla naszej młodzieży

GOSPODARSTWO I HANDEL

X rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dr. Alfreda Zgórskiego wyszedł z druku zeszłego miesiąca. Praca ta, równie jak poprzednie roczniki odznacza się nadzwyczajną staranuością w układzie i ścisłością w zestawieniu dat, odnoszących się do stowarzyszeń galicyjskich, opartych na ustawie kwietniowej z r. 1873.

Należy się bezsprzecznie uznanie autorowi za jego wytrwałą pracę, dzięki której wydawnictwo to, jedyne u nas tego rodzaju, daje sposobność szerszej publiczności zaznajomienia się z rozwojem instytucyj już gęsto w naszym kraju rozsianych.

Trudno na tem miejscu streścić całości, podajemy więc niektóre tylko daty, i tak: Liczba członków w 221 stowarzyszeniach zarob. i gosp. z końcem roku 1883 wynosiła 99.778; kapitał własny w udziałach i funduszu rezerwowym 4,967.119 złr.; wkładki oszczędności 9,410.073; w ciągu roku 1883 udzielono pożyczek członkom 32,604 323 złr., stan tychże pożyczek z końcem r. 1883 15,792 651; zysk ogólny 367.848, czyni w stosunku do wpłaconych udziałów 8 93 prc.; ruch kasowy 109,648.894

Bank austro-węgierski, galic. kasa oszczędności, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Bank krajowy, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie i prowincyonalne kasy oszczędności zasilały stowarzyszenia kredytem do 2,385.790 zł.

Koszta administracyjne wynosiły w r. 1883 303.874 czyli 1 74 prc. w stosunku do kapitału obrotowego a 0·27 prc. w stosunku do ogólnego ruchu kasowego.

Zestawienie wskazuje, iż tylko 4 stowarzyszenia pobierały do 12 prc. od udzielanych pożyczek; średni procent utrzymuje się w granicach 6 do 10 od sta. Dywidendę od udziałów wypłacono od 3 6 do 12 prc. a jedno tylko stowarzyszenie płaciło 16 prc.

O ile stowarzyszenia przychodzą w pomoc stanowi rolniczemu, dowodzi tabela statystyczna członków, rolnicy bowiem stanowią 52 prc. ogólnej liczby członków.

Co do poręki, to 57.47 prc. stowarzyszeń istnieje o poręce nieograniczonej, 41·63 prc. o ograniczonej a 0 9 prc. nierejestrowane.

Ciekawe zestawienie podaje autor co do stowarzyszeń t. zw. żydowskich, założonych przez ludność izraelicką, powiększej części o firmie i manipulacyi niemieckiej. Na 221 stowarzyszeń, które z końcem roku 1883 fungowały, było 69 stowarzyszeń żydowskich (23 poręka nieogr i 46 ogran). Z tej liczby 69 tylko 46 zamykały rachunki z 31 grudnia 1883. Członkowie tych stowarzyszeń 17.382 stanowią 17·88 prc. ogólnej liczby członków we wszystkich stowarzyszeniach zalicz. i gosp. kapitał własny wynosi 1,136.705 czyli czwartą część kapitału własnego wszystkich stowarzyszeń.

Stan udzielonych pożyczek z 31 grudnia 1883 wynosi 3,059.414 czyli 19 24 prc. stanu portfelu wszystkich stowarzyszeń Najwięcej takich stowarzyszeń jest w wschodniej Galicyi, a w szczególności w obwodzie złoczowskim.

Nader ważną uchwałą VII walnego zjazdu delegatów stowarzyszeń jest utworzenie instytucyi lustratorów. Stowarzyszenia związkowe poddają się rewizyi mianowanych przez wydział Związku lustratorów, a liczne wypadki zgłoszeń niezwiązkowych stowarzyszeń dowodzą wymownie, o ile korzystną jest tego rodzaju kontrola, przeprowadzana przez ludzi fachowych

Celem zabezpieczenia przyszłości rodzinom funkcyonaryuszów stowarzyszeń, powstał fundusz zaopatrzenia uchwałą VII walnego zgromadzenia delegatów z r. 1881 Do funduszu tego należy 33 członków, pracujących w 16 stowarzyszeniach. Majątek wzrósł do kwoty przeszło 6000 złr.

Z X rocznika dowiadujemy się, iż w Galicyi było po koniec r. 1883 towarzystw spożywczych 5, spółek rolniczych 4, ochrony własności ziemskiej 4, towarzystw surowcowych 8, handlowych i produkcyjnych 10

Na polu zakładania stowarzyszeń spożywczych ożywił się ruch znacznie. Spółki rolnicze fungowały w r 1883 wszystkie cztery z wielką dla rolnictwa korzyścią Interes spółek surowcowych jest żywotny, a formy dla prowadzenia go już utarte, jest więc uzasadnioną nadzieją, że te spółki udadzą się.

Z 10 spółek handlowych i produkcyjnych podnieść należy przedewszystkiem obie drukarnie związkowe we Lwowie i Krakowie W końcu podaje autor cenne wskazówki co do ujemnych stron, których w organizacyi i prowadzeniu stowarzyszeń unikać należy; niektóre z tych przytaczamy:

Poręka ograniczona niezgodną jest z zasadą stowarzyszenia osób a nie kapitału; zmiana poręki nieograniczonej na ograniczoną nie powinna być dopuszczaną jako z krzywdą dla wierzycieli połączona; w stowarzyszeniu powinien być jeden udział a nie więcej udziałów; prawo głosu na walnych zgromadzeniach powinien mieć każdy członek bez względu na liczbę udziałów, statutem jednak może być zastrzeżonem minimum wpłaconego udziału, do głosu upoważniające; prawo przenoszenia udziałów na osoby inne, niezgodnem jest z duchem stowarzyszeń, lecz jest naśladownictwem spółek o akcyach imiennych.

Wydawnictwo to powinno zainteresować szerszą publiczność; znajdzie ona tam zbiorowe sprawozdanie z gospodarki jej funduszami, które już dziś sięgają poważnej cyfry 10 milionów złr.

Jeżeli zważymy, iż te lokacye oszczędności pochodzą przeważnie od ludzi mniej zamożnych, przekonamy się wymownie, o ile publiczność nasza obdarza zaufaniem te młode instytucye.

X Rocznik nabyć można w związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich, plac Maryacki l. 9.

B.

* **Ogłoszenie.** C. k. państwowe ministerstwo wojny zamierza dostawę gotowych potrzeb do umundurowania i uzbrojenia tudzież odnośnych materyałów dla c. k. wojska od 1go stycznia 1886 począwszy, zabezpieczyć u samych przemysłowców za pośrednictwem wielkich przedsiębiorstw (konsorcyów). C. k. ministerstwo wymaga, aby przemysłowcy zawiązywali solidarnie odpowiedzialne stowarzyszenie i jako takie wnosili swoje oferty. Do jednego takiego stowarzyszenia należeć mogą tylko wielcy przemysłowcy odnośnej branży i artykuły których dostarczyć mają, wyrabiać ile możności we własnych fabrykach pod kontrolą rządową. Oferty wnieść należy najdalej do 3 lutego 1885 o godzinie 12 w południe do c. k. państwowego ministerstwa wojny w Wiedniu Bliższe warunki licytacyjne, tudzież spis dostarczyć się mających artykułów przejrzeć mogą interesanci w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

— Z powodu skonstatowanych wypadków że niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe Cislitawii do oznaczenia swoich wyrobów, względnie artykułów handlowych używają król. węgierskiego herbu, nie posiadając do tego upoważnienia król. węgier. Prezydenta ministrów, w myśl XVIII art, ustawy węgiers z dnia 22 marca 1883, przestrzega się pp. kupców i przemysłowców wskutek reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 22go października r. b. l. 37712, że nieprawne używanie połączonego herbu krajów król korony węgierskiej i osobnego herbu krajowego na wyrobach przemysłowych, towarach, lokalnościach, tablicach firmowych, etykietach, drukach i t. p. jest tak samo, jak nieprawne używanie orła cesarskiego przestępstwem i w myśl §. 49 ust. 2 noweli do ustawy przemysłowej podlega karze.

Lwów, dnia 4 grudnia 1884.

Z biura Izby handl. i przemysłowej.

Prezydent. *E. Simon* m. p.

Sekretarz. *M. Bodyński* m. p. radca ces.

* **Ruch pocztowy i telegraficzny w Galicyi** w r. 1883. Podług sprawozdania min. handlu, przesłano pocztą w Galicyi w r. 1883: 19,388.100 listów opłaconych, 542.900 listów nieopłaconych, 6,856.300 kart korespondencyjnych, druków 2,138 900, 2,941,500 listów wolnych od porta, 6,164.000 egzemplarzy dzienników, 1,2 2.000 zwyczajnych pakietów pocztowych, 1,215.800 listów pieniężnych łącznej wartości 373,434.400 złr., przesyłek wartościowych 2,778 800 łącznej wartości 93,523 200 zł. i 2,341.079 przekazów pocztowych.

W zeszłym roku było w Galicyi 9.085 kilometrów telegrafów państwowych na 163 stacyach telegraficznych. Rozesłano 2,647.587 depesz opłaconych, w poprzednim zaś roku 2,599 518. Pomiędzy temi znajdowało się 296 tak zwanych pospiesznych. Dochód dyrekcyi telegrafów wynosił w Galicyi 326.302 złr. W samym Lwowie wysłano 701 514 depesz, w Krakowie zaś 850.805

Wiedeń, 10 grudnia. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2144 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 828, węgierskich 570, niemieckich 746. Ogólny przypęd był o 934 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia, z czego przypada na Galicye i Bukowinę sztuk 478. Przebieg targu był bardzo ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się nieco, innego gatunku zaś pozostały te same, co w zeszłym tygodniu. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 59—63·50 złr. woły najprzedniejsze po 65 do 67 złr., za woły z paszy po 51 do 56 złr., za opasowe woły węgierskie po 59 do 64·50 zł. i 65 do 67·50 złr., węgierskich wołów z paszy wcale nie było; za opasowe woły niemieckie po 62 do 67·50 zł., za 100 kilo martwej wagi. Nie sprzedano 57 sztuk najpośledniejszego gatunku.

Preszburg, 11 grudnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono tu ogółem 1188 sztuk wołów, czyli o 148 mniej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono zaledwie sztuk 11, czyli o 1 sztukę mniej niżli zeszłego tygodnia. Przebieg targu z

powodu małego spędu bydła na targ wiedeński był ożywiony. Ceny wyrównywały wiedeńskim

OSTATNIA POCZTA

Z Pesztu telegrafują: Najj. Państwo, Najd. Arcyksiężniczka Walerya i przebywająca w Gödöllö księżniczka Amelia Bawarska, zamieszkają od poniedziałku dnia 15 b. m. w zamku królewskim w Budzie, gdzie Najw. Dwór zabawi do połowy przyszłego miesiąca.

Z Wiednia piszą do *Czasu* pod dniem 8 b. m.: Deputacyę Sejmu galicyjskiego, która przybyła tu z Pesztu, przyjmował dzisiaj rano o godzinie 10 prezes ministrów hr. Taaffe. Przewodniczący deputacyi, marszałek dr. Zyblikiewicz, w krótkiej przemowie do prezesa ministrów wyraził ufność, iż rząd przedłoży Izbom projekt ustawy, zapewniający skuteczną pomoc skarbu państwa dla wykonania zbawiennego dla kraju i wielkiego dzieła regulacyi rzek galicyjskich. Hrabia Taaffe w odpowiedzi nadmienił, iż zapowiedział już w Izbie poselskiej, że rząd przedłoży projekt w tym celu, ale potrzeba wprzód zebrać wiele dat, i postanowić kierunek, w którym ta cała sprawa regulacyi rzek będzie prowadzoną, czem właśnie zajmuje się ministerstwo spraw wewnętrznych. W dalszej rozmowie prezesa ministrów z deputacyą sejmową, jej członek Chrzanowski nadmienił, iż całe zadanie byłoby ułatwionem przez rychłe ustanowienie, podobnie jak w Tyrolu, komisyi krajowej dla regulacyi rzek galicyjskich, które to żądanie Sejm w uchwale swojej wypowiedział. Prezes ministrów odrzekł, że komisya taka zostanie ustanowioną. Zdaje się nie ulegać wątpliwości — pisze dalej *Czas* — że przedłożenie rządowe wniesionem zostanie do Izby zaraz po Nowym Roku. Czy dalszy przebieg sprawy nie będzie wymagał, aby jeszcze raz powróciła do Sejmu, tego dziś przesądzać nie można, ale w takim razie powróciłaby ona tam może już z wczesną wiosną, gdyż zdaje się, że ze względu na wybory i konieczność wybrania przez nową Izbę delegacyi we wrześniu, Sejmy zwołane zostaną z początkiem maja, aczkolwiek nic jeszcze w tej mierze nie zostało postanowionem.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, na zapytanie deputowanego Schönerera oświadczył poseł Goedel-Lannoy jako przewodniczący komisyi kolejowej, iż podkomitet wybrany wkrótce po wniosku Schönerera co do upaństwowienia kolei Północnej cesarza Ferdynanda, w skutek odroczenia Izby nie był w stanie zająć się tą sprawą. Z rozpoczęciem sesyi cofnął rząd projekt, odnoszący się do kolei Północnej, przeto zadanie podkomitetu w tej sprawie stało się bezprzedmiotowe. Wniosek Schönerera, jakoteż odnośne petycye, przyjdą na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia komisyi kolejowej.

Projekta ustaw o przyznaniu wsparcia dla dotkniętych powodzią w Galicyi, jakoteż ustanowieniu rezydencyi biskupiej w Stanisławowie odesłano do komisyi budżetowej.

W pierwszem czytaniu wniosku dep. Wiesenburga względem przedłożenia o zarządzeniach rządu, co do uchwał Izby w kwestyi wniesionych petycyj, dep. Wiesenburg zaproponował, aby ze względu na wniesione w ciągu tego czasu projekty zmiany regulaminu, cofnąć wniosek ten z porządku dziennego i traktować go równocześnie z później wniesionemi projektami.

Wniosek przyjęto. Następnie przyjęto w drugiem czytaniu projekt do ustawy o pobieraniu podatków aż do końca marca.

Projekta do ustaw względem utworzenia familijnego fideikomisu Czarkowskich, tudzież realnego fideikomisu Lobkowica przyjęto w trzeciem czytaniu, a mianowicie ostatni w imiennem głosowaniu 133 przeciw 129 głosom. Wniosek komisyi względem zezwolenia na sądowe ściganie dep. Fürnkranza, przyjęto, odrzucając przeciwny wniosek Schönerera. Projekt ustawy co do praktykantów sądowych przyjęto w drugiem czytaniu według wniosku komisyi. Następnie odbyły się wybory uzupełniające do komisyi. Dep. Suess przedstawił wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej do Rady państwa, który przekazano do zbadania komisyi, która ma się składać z 24 członków. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero w piątek.

Izba panów zbierze się d. 16 b. m. Przedłożonem jej zostanie przedewszystkiem prowizoryum budżetowe, tudzież inne załatwione do tego czasu przez Izbę dep. projekta ustawy, wymagające rychłego parlamentarnego trakowania.

Według depeszy wiedeńskiej do *Pokroku* przedłożenie o uregulowaniu kongruy, tudzież nowela do ustawy o należytościach będą przedmiotem dyskusyi parlamentarnej zaraz po Nowym Roku. Z innej strony donoszą, że rząd austryacki przygotowuje projekt ustawy, który ma domagać się ścisłej kontroli dla fabrykowania, sprzedaży, lokowania i przewozu wszelkiego rodzaju materyałów wybuchowych.

Polskie Koło poselskie odbyło pierwsze posiedzenie d. 5 b. m. Obradom przewodniczył p. Grocholski, który prawie zupełnie powrócił już do zdrowia. Przed rozpoczęciem obrad zabrał głos najstarszy wiekiem dr. Smolka i w imieniu zgromadzonych kolegów powitał serdecznemi słowy przewodniczącego. P. Grocholski podziękował gorąco za te wyrazy współczucia i oświadczył zarazem, że skoro tylko uczuje, iż stan zdrowia nie pozwala mu spełniać obowiązku przewodniczącego, złoży tę godność, nie chcąc, aby mogło przynieść szkodę krajowi słabe przewodnictwo w Kole polskiem. Następnie obradowało Koło nad sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym Izby deputowanych.

Drugie posiedzenie odbyło Koło przedwczoraj, na którem dokonano wyboru komisyi parlamentarnej i przeznaczono nowo wybranych deputowanych (pp. Bartoszewskiego, Lewakowskiego, barona Romaszkana i dr. Starzyńskiego) do różnych komisyj Izby w miejsce tych, którzy złożyli mandaty.

We Francyi wywołuje podwyższenie ceł od zboża, ciągle jeszcze bardzo sprzeczne objawy ze strony kół interesowanych. Minister handlu Rouvier zniewolony był w tych dniach przyjmować liczną deputacyę włościan i robotników miejskich z departamentu Saone-et-Loire, które wręczyły petycye. W piśmie tem podnoszą, że rolnicy cierpią o wiele więcej skutkiem wygórowanych cen dzierżawnych, niż nizkiej ceny zboża. Klasy pracujące natomiast nie mogą się już i tak wyżywić, skutkiem podrożenia pierwszych potrzeb do życia. Proszący wzywają deputowanych, ażeby uchylili rozporządzenia, zdążające do podrożenia chleba i mięsa.

Rada generalna departamentu Sekwany, ulegając radykalnym zachciankom rady municypalnej, uchwaliła, ażeby fundusze, dostarczane na utrzymanie Sióstr miłosierdzia przy domach podrzutków, preliminowane były jeszcze tylko na sześć miesięcy. Rada municypalna tłómaczy się kłamliwym argumentem, jakoby matki opuszczonych dzieci nie żądały chrztu dla podrzutków, czego ściśle przestrzegają Siostry miłosierdzia.

Depesze, donoszące o odbytych w Paryżu zgromadzeniach robotniczych w niedzielę i poniedziałek, podają liczbę biorących udział na 7000 osób, i zawierają szczegóły o krwawem starciu pomiędzy socyalistami a anarchistami. Ci ostatni, wyparłszy z jednej z sal socyalistów, uchwalili następnie rezolucyę, domagającą się zniesienia własności na drodze rewolucyjnej. Oświadczyli dalej anarchiści, że parlamentaryzm nie jest zdolny uchylić sprzeczności pomiędzy klasami ludności. Pisma radykalne, chcąc zneutralizować wrażenie szalonych pomysłów, obwiniają znowu organa tajnej policyi o prowokacyę rezolucyi.

Standard otrzymuje z Hongkong wiadomość, że flota chińska, składająca się z dwunastu okrętów wojennych, wypłynęła z portów Nankinu i Tientsinu, ażeby się udać ku Formozie i znieść blokadę francuską. Wiadomość ta wywołała we Francyi prawdziwą radość, mniemają bowiem w Paryżu, że zaczepne działanie Chin na morzu przeciw flocie francuskiej nastręcza właśnie pożądanej sposobności do zadania stanowczego ciosu Chińczykom.

W Kalkucie odbyła się niezwykła demonstracya i owacya ze strony ludności indyjskiej dla opuszczającego Indye byłego wicekróla lorda Ripona, którego funkcye obejmuje lord Dufferin. Lord Ripon, wbrew życzeniom Anglików, występował w swoim czasie za obszernemi koncesyami dla krajowców. Obecnie, przy jego wyjeździe, zebrało się przeszło sto tysięcy ludności, wśród której byli i studenci indyjscy ze swemi sztandarami. Na olbrzymiej trybunie zasiadało przeszło pięciuset Indyan dygnitarzy. Wicekról z małżonką przechodzić musiał wśród szeregów ogromnej masy ludności, która wznosiła okrzyki pełne zapału. Szesnaście dziewczątek indyjskich, w białe szaty jedwabne ubranych, sypało przed kroczącym wicekrólem kwiaty przez całą drogę. Ulice przystrojone były w liczne łuki tryumfalne, a z wszystkich domów powiewały chorągwie. Angloindyjczycy byli zdumieni tą olbrzymią owacyą i nie śmieli protestować.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Leopolda polepszył się.

Wiedeń, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Portugall uczynił wniosek o zezwolenie i uregulowanie sprawy palenia zwłok, przyczem nie mają być w niczem dotknięte dotychczasowe przepisy o grzebaniu umarłych.

Komisya przemysłowa Izby deputowanych rozpoczęła ogólną dyskusyę nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników. Generalny sprawozdawca, książę Liechtenstein oświadczył, że stoi na stanowisku przedłożenia rządowego. Deputowani hrabia Mieroszowski, Chamiec i dr. Biliński oświadczyli się za przedłożeniem rządowem i domagają się tylko niektórych zmian.

Zdaniem dep. Suessa, ramy ustawy są zanadto ścieśnione, ustawę bowiem należy zastosować do wszystkich żyjących z pracy rąk, z drugiej zaś strony byłoby z korzyścią, gdyby przed tą ustawą uregulowano sprawę kas dla chorych. Dep. Moro wyraża życzenie, aby ustawa, o której mowa, została także zastosowaną do fabryk będących w posiadaniu państwa. Mówca poruszył następnie kwestyę kas gwareckich.

Przedstawiciel rządowy, radca dworu Steinbach, podniósł, że odnośne ustawodawstwo w Niemczech i Austryi jest zupełnie jednakowem. Rząd w najbliższym czasie wniesie projekt o zabezpieczeniu chorych.

Reprezentant rządowy Kaan dawał wyjaśnienia o kasach gwareckich. Po ponownem przemówieniu referenta ks. Liechtensteina, tudzież dep. Pachera, który domagał się przyczynienia ze strony przemysłu, przerwano obrady i zamknięto posiedzenie.

Komisya dla kodeksu karnego zezwoliła 8 głosami przeciw 6 głosom na przedłużenie sądów wyjątkowych w kotarskim okręgu sądowym.

Wiedeń, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) *Wiener Zeitung* donosi: Radca sądu krajowego w Krakowie, Ludwik Mora Korytowski, został mianowany prezydentem sądu obwodowego w Rzeszowie.

Linc, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Kierownictwo tutejszego biskupstwa poruczono ze strony kapituły kanonikowi Pinzgerowi, ze strony zaś rządu radcy namiestnictwa Stibralowi.

Berlin, 10 grudnia. Komisya, wybrana przez konferencyę afrykańską, obradowała nad sprawą wolności żeglugi na Kongo. Komisya ustanowiła normy dla tej żeglugi, przyczem przyjęła zmiany, jakie uznane zostały za konieczne ze strony niektórych mocarstw.

Berlin, 10 grudnia. Parlament obradował wczoraj dalej nad budżetem wojskowym. Minister wojny oświadczył, że zniesienie sądownictwa wojskowego byłoby możliwe tylko w związku z uregulowaniem i reformą kodeksu karnego. Minister wojny jest z zasady przeciwnikiem prowadzenia rozpraw przeciw wojskowym przy drzwiach otwartych. Głosowanie nad wnioskiem Richtera, domagającym się uchylenia sądownictwa wojskowego przy procesach oficerów pozasłużbowych, nastąpi dopiero przy trzeciem czytaniu.

Petersburg, 10 grudnia. W pałacu zimowym odbyła się w zwykły sposób uroczystość św. Jerzego. W czasie obiadu car wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma. jako najstarszego kawalera pomienionego orderu.

Paryż, 10 grudnia. Według dzienników *National* i *Paris*, admirał Courbet miał otrzymać instrukcye, aby aż do czasu nadejścia nowych rozkazów nie staczał żadnej walki i ograniczał się na defensywie.

Paryż, 10 grudnia (*Tel. pryw.*) Obiega tutaj pogłoska, że Granville rokuje z Chinami na podstawie następujących warunków: Francuzi nie obsadzą ani Tamsui, ani Kelungu, natomiast Chiny odstąpią całkowicie na rzecz Francyi Tonkin.

Komendant ekspedycyi francuskiej miał otrzymać rozkaz, aby chwilowo nie przedsiębrał żadnych stanowczych operacyj.

Paryż, 10 grudnia. W Izbie deputowanych przy obradach nad projektem o reformie wyborów do senatu, prezes gabinetu Ferry z powodu wniosku dep. Floqueta, który żądał, aby wybory do senatu odbywały się na podstawie powszechnego głosowania, postawił kwestyę zaufania. Izba 280 głosami przeciw 227 głosom odrzuciła wniosek Floqueta, poczem 334 głosami przeciw 174 głosom, przyjęła cały projekt ustawy o reformie wyborów wraz z wszystkiemi zmianami poczynionemi przez senat.

Bruksela, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) W Izbie deputowanych oświadczył wczoraj minister wojny, że rząd nie zaniechał zamiaru zreorganizowania rezerwy. Zdaje się że prawica przyjmie porządek dzienny, który umożliwi ministrowi wojny pozostanie na dotychczasowem stanowisku.

Rzym, 10 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wobec uchwalonej przez Izbę francuską redukcyi płac episkopatu w Paryżu i Algierze, tudzież płac wikaryuszów i kapelanów wojskowych, *Moniteur de Rome* wzywa wiernych, aby zaopiekowali się duchownymi, pozbawionymi przynależnej im dotacyi i naśladowali w tej mierze katolików pruskich, którzy od lat 13 urządzają składki na rzecz opuszczonych przez państwo duszpasterzy.

Londyn, 10 grudnia. (*Tel. pr.*) Według nadchodzących z Kairu depesz, obiega tam pogłoska o rychłem ustąpieniu Northbrooka i Nubara-baszy; również ma zanosić się na inne ważne zmiany osób. — Podobno książę Bismarck ujął w swoje ręce ster spraw egipskich.

Dongola, 10 grudnia. Główna kwatera wojsk angielskich zostanie w przyszłą sobotę przeniesioną do Ambukol, dokąd rozpoczęły już marsz wszystkie wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 grudnia 1884, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 50·50, Węg. akcye kredyt. 310·— Akcye anglo-austr. 104·10, Akcye banku Union 86·50, Akcye kolei Karola Ludwika 270·75. Akcye kolei północnej 238·25, Akcye kolei południowej 148·80. Akcye kolei Alföld 181·25. Akcye kolei Elżbiety 307·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 196·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169·—, Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—. Losy regulacyi Cisy 117·—, Losy tureckie 21·80, Węgierska renta 96·17, Akcye banku związkowego 104·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29 ¼, Węgierskie losy 118.75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 9go grudnia 1884 r. godz. 5 min. 43. Akcye kredytowe 301·50. Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82·17, Galic. listy zastawne 101·10

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, prospekt na wydawnictwa Lewentala w Warszawie.

NADESŁANE.

☞ Zwraca się uwagę P. T. czytelników na ogłoszenie: „Hotel Francuski Wilhelma Webera“.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 10go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp S. hr. Mohl z Dynaburga. H. Dolański z Grębowa. I. Hughson z Ustrzyk. C. I. Penkius z Kołomyi.

Hotel Langa

Pp. L. Mohr z Przemyśla H. Eyger z Wiednia. I. Gold ze Złoczowa. E. Basch z Berlina. B. Jahn z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. Ks. S. Lubomirski z Równa. W. hr. Platter z Wołynia A. Nowak z Wiednia. M. Blitz z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. F. Czerniakowski z Klimkowic. Z. Smalawski z Winnik. F. Borysiewicz z Cwitowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 10 grudnia 1884.

Barometr 728.90mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.4 C. Psychrometr wilgotny 3.3°C. Prężność pary 5.1mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 8 Wiatr SW4. Ozon 7.

Temperatura powietrza 3.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 754.50mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 6.0°C
Najniższa temperatura w nocy 3 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 11 grudnia 1884

$E. = -6^m\ 18,^s52$. $\Theta_0 = 17^h\ 22^m\ 8,^s89$

Zachód słońca 10go grudnia o 3h. 56m., 9; wschód o 19h. 50m., 2.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6m, 6; nów 17d 3h 0m, 6; pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,°6.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

9 grudnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,40	731,87	72 ,86
Stan termometru suchego w st. Cels.	6,2	4,0	5,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	4,4	2,6	3,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,2	4,9	5,0
Wilgotność powietrza względna w %.	74	80	74
Stan nieba.	9	8	8
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	sw.
Moc wiatru.	3	2	5
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 6,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 4,8			
Elektryczność powietrza, woltów	—25	227	33

(N. B 10/12 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 11/12).

Przy zmiennym kierunku wiatru, temperatura cokolwiek się obniża. zachmurzenie się powiększa, powietrze wilgotne, deszcz.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 9 grudnia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269	50	272	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	196	50	199	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	80	99	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	80	102	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	10	02	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	59	30	60	65
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 4 grudnia 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81 85	82 —
luty-sierpień	81.90	82.05
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.90	83 05
kwiecień-październik	83.10	83.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136 10	136 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170 50	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.75	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.10	97.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.35	104.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	—.—
Galicyi	101.80	102.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	100.80	101.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 30	306.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	807.—	811 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	871 —	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	526 —	528.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.—	234 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2382	2388
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270 25	270 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wer.	197 —	197,50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	309 80	310.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.80	150 20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102 50	103.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.10	99.40
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 10	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.40	99 70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	103 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	99.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114. —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 20	13 40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 10	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56.25	56 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 —	37 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	123 15	123 70
Paryż za 100 fr.	48.65 —	48 70 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5.79 —
„ pełnej wagi	5.75 —	5.77 —
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9.74.50	9.75.50
Rossyjski imperyał	10.03 —	10 05 —
Talar związkowy	—.—.—	— —.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 grudnia 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	10
„ „ „ w srebrze	83	10
Renta w złocie	104	40
5 prc. austr. renta marcowa	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	871	-
„ „ kredytowego	301	20
Londyn	123	40
Srebro	—	-
Napoleondor	9	755
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	60	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 14955. (7854 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Efroima Spiegla kupca w Przemyślu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14955, zniesionym został.

Przemyśl, 26 listopada 1884.

Zl. 213|kk. (7895)

Den Concursgläubigern des Rosenthal & Schillingschen Concurses wird bekannt gegeben, daß der Concursmassaverwalter den Schlußvertheilungsentwurf am 28 November 1884 vorgelegt habe, und daß solcher beim Concurskommißär als auch beim Massaverwalter dr. Trachtenberg zur Einsicht vorliege.

Die Konkursgläubiger werden nun aufgefordert, ihre allfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 15 Dezember 1884 beim Concurskommißär einzubringen.

Zur Verhandlung über die einzubringenden Erinnerungen sowie Feststellung der Vertheilung wird die Tagfahrt auf den 19 Dezember 1884 um 9 Uhr V. M. anberaumt, bei welcher auch die Rechnung des Massaverwalters geprüft und die beanspruchte Entlohnung fiscirt werden wird.

Hievon werden alle Intrenssenten verständigt.

Kolomea, 6 Dezember 1884.

Der k. k. Concurscommissaer:
Jakubowicz.

Księgi gruntowe.

L. 6976. (7900)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Górna wieś.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym co do gminy powyższej dnia 16 grudnia 1884, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Myślenice, dnia 6 grudnia 1884.

L. 4106. (7904)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smolna do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 22 grudnia 1884, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Podbuż, 30 listopada 1884.

L. 2174. (7903)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże sądzie złożone do powszechnego przeglądu arkusze posiadania dla posiadłości rustykalnych w gminie katastralnej Bachórzec tegoż powiatu sądowego, w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 17 grudnia 1884, o godzinie 9 rano, w którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Dubiecko, dnia 29 listopada 1884.

Kuratele.

L. 8198. (7515 3—3)

Sebastyan Tessauer stolarz z Wołoskiej wsi, uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 2 września 1884 l. 8684 za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Kajetan Winogrodzki, naczelnik gminy Wołoskiej.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 7 października 1884.

L. 38793. (7514 3—3)

Podaje się do wiadomości, że c. k. adjunkt podatkowy Kazimierz Krókowski uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 25 października 1884 l. 26490 jako umysłowo chory pod kuratelę oddanym został, i że dla niego Stanisław Krókowski koncypient notaryalny w Krośnie kuratorem ustanowionym został.

C. k. sąd delegowany miejski.

Kraków, 3 listopada 1884.

L. 3061. (7672 3-3)

Jan Nawracaj z Dembowy uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż Jan Lasota z Dembowy.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 17 sierpnia 1884.

L. 5946. (7606 2—3)

Fedko Krysa z Głuchowic uznany został za marnotrawcę, i temuż Konrad Stefanów z Głuchowic, za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 20 października 1884.

L. 2560. (7555 2—3)

Wasyla Jakubenki z Peczeniżyna uznaje się za marnotrawcę. Kuratorem zamianowany został Pawło Kozmeńczuk.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1884.

L. 5823. (7480 1—3)

Marcin Szewc czyli Swiec z Woli pustkowskiej uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Kołodziej ze Skrzyszowa.

C. k. sąd powiatowy.

W Dębicy, 6 listopada 1884.

L. 8389. (7464 1—3)

Tymko Byrka włościanin z Wasylowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiony Stefan Byrka również z Wasylowa.

Co do publicznej wiadomości podaje się.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, 4go listopada 1884.

L. 6740. (7484 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 22 października 1884 l. 12918, uznał Józefa Kilara z Nowej wsi ad Posada dólna, za marnotrawcę.

Kuratorem jest Józef Golowski w tej samej miejscowości.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 12 listopada 1884.

L. 2726. (7684 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Piotr Garbaty z Dmytrowic, syn s. p. Leona Garbatego uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 3 maja 1884 l. 19856, za głupkowatego uznany został.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 30 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 13304. (7804 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2475 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj Banku hipotecznego odbędzie się dnia 9 stycznia, 6 lutego i 13 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Mszaniec i Ditkowce wedle wyk. hip. l. 230 poz. 9, 12 włas. i wyk. hip. l. 207 poz. 6 włas. dra Adolfa Sternschussa własnych

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi 260.175 złr.

Wadyum 26018 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Maxa, a p. adw. dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol 4 listopada 1884.

L. 7017. (7813 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1884, 20 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż dwóch kawałków pola z realności pod l. 326 w Chołojowie położonej, Michała i Parańki Szajnochów własnej, celem zaspokojenia 50 złr. z pn.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 11 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 27 września 1884.

L. 7843. (7812 3—3)

24 grudnia 1884, 26 stycznia i 26 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80 w Korzelicach położonej, Jurka Iwaszkowa własnej, celem zaspokojenia kwoty 25 złr. z pn., Bronisławowi Strzeleckiemu należnej.

Cena wywołania wynosi 115 złr.

Wadyum 11 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany 30 czerwca 1884.

L. 2531 (7790 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 złr. 95 ct. z pn, odbędzie się w trzech terminach, a to: 29 grudnia 1884, 29 stycznia i 28 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. k. 361 w Nadwórnie.

Cena wywołania stanowi kwota 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884.

L. 12496. (7810 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Złoczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Spólnika przeciw Iwanowi Spólnik pto 47 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 19 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 88 księgi gruntowej Pobócz objętego, Jana Spólnika własnego.

O czem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1884 do tabuli weszli, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego równocześnie kuratora, adw. dra Billeta i przez edykta zawiadamia.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Złoczów 18 października 1884.

L. 4126. (7867 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Izaaka Hochdorfa przeciw Feśkowi Piszko o 70 złr., odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod l. k. 38 w Wielopolu położonej, wykazem hipotecznym l. 73 objętej, wedle karty własności lp. 1 dłużnika Feśka Piszka własnej, oraz realności w Wielopolu położonej wykazem hipotecz. l. 104 objętej, składającej się z parceli grunt. l. k. 656 z realności l. k. 38 wyk. hip. 74 gminy Wielopole odpisanej wedle wyciągu hip. karty B. poz. 1 Michała Kurcza i Katarzyny Kurcz własnej, w dniach 10 grudnia 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Świerzyński

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok 30 czerwca 1884.

L. 6352. (7838 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 964 złr. 24 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 17 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 15 w Dulibach położonej własność dłużnika Semena Trusz stanowiącej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Hnata Basaraba z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową 330 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby realność rzeczona na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła natenczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 22 stycznia 1885 o godzinie 9 rano, na który wierzycieli do sądu tutejszego pod tym rygorem się wzywa, iż nie stający jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Wadyum 33 złr.

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne są do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 30 września 1884.

L. 2054. (7860 2—3)

W dniach 22 grudnia 1884, 21 stycznia i 24 lutego 1885 o 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 119 w Wysoki położonej, nieletn. Józefa i Jędrzeja Gawłów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 203 złr. 93 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 450 złr., wadyum 45 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów 16 sierpnia 1884.

L. 32601. (7846 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Slemieniu w powiecie skarbowym krakowskim, z którą połączona jest wysprzedaż stempli i blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum 100 złr., dalej świadectwa pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego najdalej do dnia 22 grudnia 1884 godziny 2 po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mają. W czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1883 wynosi obrót materyałów w pieniądzach: a) matetryałów tytoniowych w wartości 11.404 złr. 2 ct.; b) materyałów stemplowych w wartości 1982 33 ct.; c) z materyałów wykazanych ad a) sprzedano w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1883 konsumentom ala minute materyałów w wartości 1051 złr. 99 ct.

Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w c. k. nadzorach straży skarbu tutejszego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 30 listopada 1884.

L 5108. (7857 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 19 grudnia 1884, 19 stycznia i 20 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie egzekucyjnej Salamona Ackermana przeciw Iwanowi Buryjowi pto 26 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 22 w Lisowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania 90 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów 12 września 1884.

L. 15057 (7681 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 244 złr 87 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Czołhańszczyźnie położonej, wedle wyk. hip. l. 293 Maryi Winiarskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 złr. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 18 września 1884.

L. 31429. (7845 1—3)

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu odbędzie się celem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych, poniżej wyszczególnionych, na przeciąg czasu jednego roku, lub na przeciąg czasu dwóch lub trzech lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1885, lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887 pod warunkami, w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58 253 zawartemi:

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej i jej jakości	Nazwa: drogi	Taryfa: myto drogowe za kilometrów	Taryfa: myto mostowe podług klasy	Cena wywołania na jeden rok wynosi w wal. austr zło.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu od godziny 9 rano, do 2 po poł. dnia
1	Czartorya, myto drogowe i mostowe	Droga Tarnopolska-Czortkowska	16	II.	8050	16 grudnia 1884
2	Krowinka myto drogowe i mostowe	„	16	II.	5052	
3	Mszaniec myto drogowe	„	16	„	1820	
4	Kopeczyńce myto drogowe	„	16	„	2227	
5	Czortków myto drogowe i mostowe	„	16	II.	4518	

Wadyum wynosi szóstą część ceny wywołania. Pisemne nadaże, zaopatrzone wyżej wyrażonem wadyum, mają być najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia, ustną licytacyę poprzedzającego, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Nadaże konkretalne są wykluczone.

Wreszcie prostuje się w skutek rozporządzenia wysokiego Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 września 1884 l. 1624|pr. § 8 lit. f. obwieszczenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 26 stycznia 1884 l. 58253 w ten sposób, że pisemne oferty jakoteż ustne nadaże wnosić można, na jedno, dwu, lub trzyletni peryod dzierżawy.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Tarnopol, dnia 3go grudnia 1884.

L. 31484. (7877 2—3)

Obwieszczenie licytacyi publicznej odbyć się mającej w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanistawowie w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina po okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych, na lata 1885, 1886 i 1887 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następujący rok t j. 1886 i 1887.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Ilość miejscow. należących do każdego okręgu dzierżawnego	Rodzaj przedsiębiorstwa	Klasa taryfy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się od 9 do 12 godziny przed poł. i od 3 do 5 po połud. w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na dniu
1	Stanisławów	38	mięso	dla miasta II. dla okręgu III.	26810	—	15/12 1884 od 9 do 12 przed połud.
2	Tyśmienica	17	„	III.	2681	—	dtto
3	Bolechów	30	„	III	5528	—	15/12 1884 od 3 do 5 po poł.
4	Rohatyn	53	„	III.	3367	—	dtto

Pisemne, w 10 prc wadyum zaopatrzone oferty można wnieść do 2giej godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż w c. k. nadzorach powiatu skarbowego stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu Stanisławów, dnia 5 grudnia 1884.

L. 35714. (7826 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 26 sierpnia 1884 l. 58253 istniejących ogłoszeń z dnia 3 października i 1 listopada 1884 ll. 29 145 i 32.444 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanych ogłoszeniach, odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz czwarty konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych i w dniach niżej oznaczonych a to na czas, od 1 stycznia do końca grudnia 1885 albo na dwa lata 1885 i 1886 albo wreszcie na trzy lata 1885, 1886 i 1887 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być winne do 2giej godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się wyraźnie nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą po upływie powyższego terminu nadeszły, uwzględnione nie będą.

Nazwa stacyj i rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna w złr. wa.	Dzień ustnej licytacyi
Bibice, drogowe	1100	15 grudnia 1884
Borek, drogowe	12500	
Zabawa, drogowe	2900	
Lipniki, drogowe	4000	
Mikłuszowice, drogowe i mostowe	3500	
Pietrzykowice, drogowe i mostowe	3500	
Gdów, drogowe	2300	
Kocierz, drogowe i mostowe	300	16 grudnia 1884
Skawina, drogowe	900	
Skawina, mostowe	1300	
Okrajnik, drogowe	400	
Zwardoń, drogowe i mostowe	800	
Izdebnik, drogowe i mostowe	710	
Biertowice, drogowe	916	
Biała, mostowe	6000	

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich nadzorów straży skarbowej krakowskiego powiatu skarbowego i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 3 grudnia 1884.

L. 13468. (7380 1—3)

W dniach 12 stycznia i 12 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 104/102 w Babinie, w powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej wyk. hip. 367 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kaśce Sołuk pto 10 rat po 15 złr. i resztującej sumy w kwocie 15 złr. 11 ct z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. Wadyum 50 złr.

Na powyższych term nach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 12 marca 1885 o godzinie 10 rano. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Steuermanna z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 21 września 1884.

L 12868. (7379 1—3)

W dniach 12 stycznia i 12 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 110/113 w Babinie w powiecie samborskim położonej wyk. hip. 189 objętej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Prypon Hryciów pto 4 rat po 16 złr. 25 ct. reszty kapitału 206 złr. 96 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr. Wadyum 35 złr

Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 12 marca 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Fiternika z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor 26 września 1884.

L. 11238. (7377 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 4500 złr z pn. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, rozpisuje sąd obwodowy przemyski w dniach 12 stycznia, 9 lutego i 12 marca 1885, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności pod l. k 38 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Katarzyny Janiny dw. im. Radwańskiej i Jana Radwańskiego względnie tegoż spadkobierców własnej z tem, że w dwóch pierwszych terminach rzeczona realność nie będzie sprzedaną poniżej ceny wywoławczej, w trzecim poniżej sumy, wszystkim długom hipotecznym wyrównywującej.

Cenę wywołania stanowi wartość 10 000 złr., przyjęta przy udziel niu pożyczki bankowej, wadyum wynosi 1000 złr,

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych uwiadamia się przez kuratora adw. dra Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl 1 października 1884.

L 11907. (7117 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. w sumie 35.242 złr. 62 ct. z pn., odbędzie się licytacya dóbr Załucze-Wierzbówka w powiecie borszczowskim położonych do Józefiny ze Słoneckich Kopystyńskiej należących, w jednym terminie dnia 21 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 20, na którym to terminie rzeczone dobra także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cena wywołania, według wartości przyjętej przez Bank przy udzieleniu pożyczki wynosi 102.300 złr.

Wadyum 5115 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 stycznia 1884 prawo hipoteki uzyskali, lub którym uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, zamianowany jest kuratorem adw. dr. Glogier z substytucyą adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol 7 października 1884.

L. 7802. (7640 1—3)

W dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1885, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się celem zniesienia współwłasności parceli budowlanej 210 wyk. hip. 45 w Woli filipowskiej z budynkami, publiczna licytacya parceli budowlanej 210 wyk. hip. 45 objętej w Woli filipowskiej położonej.

Cena wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice 15 października 1884.

L. 10925. (7832 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 złr. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Pałkowskiego pod l. sp. 357$^3/_4$ i Grzegorza Paziuka pod l. 152 w Kołomyi położonej, w trzech na dzień 20 grudnia 1884, 23 stycznia i 27 lutego 1885 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a to: pierwszej realności w kwocie 450 złr., zaś drugiej realności w kwocie 1110 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 13 listopada 1884.

L. 1855. (7789 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego, a mianowicie 11 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 73 złr. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 29 grudnia 1884, 29 stycznia i 28 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. k. 26 w Cucyłowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. Wadyum 15 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna 30 września 1884.

L. 1770. (7785 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 4 rat po 13 złr. 30 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 9 stycznia, 23 stycznia i 6 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. 2 w Łęce żabieckiej położonej, Macieja i Katarzyny Miotłowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Dąbrowa 8 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 51965. (7466 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 listopada 1884 do l. 51965 wniósł Mieczysław Zbrożek imieniem nieletnich dzieci Stanisława i Zofii Zbrożków, Antonina Zbrożek i Michał Falkowski imieniem Kazimierza Zbrożka pozew o uznanie sum 200 duk. hol., 50 duk. i 363 złr. m. k. za zgasłe i wykreślenie ich ze stanu biernego dóbr Wierzbiąża z wszystkiemi odnośnemi pozycyami, przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Götzlowi Liepes i Feliksowi Stojanowiczowi i ich nieznanym z nazwiska, życia i miejsca pobytu sukcesorom, tudzież przeciw masie Jana Zakaszewskiego i jego nieznanym sukcesorom, na który to pozew dziewięćdziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Skwarczyński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalski mianowany,

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą

Lwów 8 listopada 1884.

L. 49749. (7529 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy dnia 30 września 1884 o porze nocnej w drodze z Jedlicza do Tarnowa zgubionych trzech obligacyj pożyczki krajowej z r. 1883 ser. A nr. 1256, 1257, 1258 po 100 zł., z kuponami, z których pierwszy był płatny dnia 1 maja 1884, a ostatni 1 listopada 1933 z talonem, aby co do obligacyj samych w przeciągu trzech lat od dnia 1 listopada 1933 a w razie wylosowania obligacyj, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności sumy, za wylosowaną obligacyę się należącej. dalej co do kuponów od tych obligacyj dnia 1 maja 1884 płatnych, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej", nareszcie co do dalszych kuponów od tych obligacyj, w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia płatności każdego kupona, z takowemi się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym odnośna obligacya a względnie odnośny kupon za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 31 października 1884,

L. 6797. (7839 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy wzywa Gemolo Sabaini z pobytu niewiadomego, aby na skargę Reisli Grünspan pto 25 złr. 96 ct. przed terminem 30 grudnia 1884 z kuratorem Pinkasem Ulmanem się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.

Dębica, 4 grudnia 1884.

L. 341. (7875)

Wydział Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż pan dr. Lesław Boroński, wpisany został z dniem 27 listopada 1884 w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, 27 listopada 1884.

Konkursa.

Z. 11329|p. (7879 1—3)

Concurs-Ausschreibung

zur Besetzung einer erledigten für den Staatsbaudienst in Schlesien sistemisirten Ingenieurs-Stelle mit den Bezügen der IX. Rangsklasse, eventuell einer Bauadjuncten Stelle mit den Bezügen ner X Rangsklasse.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig instruirten Gesuche unter besonderer Nachweisung ihres Alters, der zurückgelegten Studien, ihrer Befähignng für den Staatsbaudienst, der bisherigen Dienstleistung und der Kenntnis einer slavischen Sprache durch ihre vorgesetzte Behörde bis 20ten Dezember d. J. bei dem k. k. schlesischen Landespräsidium einzubringen,

Troppau, 22 November 1884.
Vom k. k. schles. Landespräsidium.

L. 15427. (7793 3—3)

Celem nadania stypendyum fundacyi Jana hr Szeptyckiego w rocznej kwocie stu sześćdziesięciu (160) złr., rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1884. Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkół technicznych, szkół realnych, gimnazyów realnych, tudzież dla uczniów zakładów naukowych gospodarskich.

Uczeń, któremu nadanem zostanie stypendyum tej fundacyi, będzie je pobierał aż do zupełnego ukończenia nauk swych, jeżeli okaże się godnym tego dobrodziejstwa przez pilność, dobre zachowanie się i odpowiedni postęp w naukach. Pod tymi warunkami może pozostać stypendystą w używaniu nadanego mu stypendyum także i wówczas, gdyby w celu ukończenia lub uzupełnienia swych nauk, zechciał się udać do zakładów naukowych zagranicznych.

Ubiegający się o powyższe stypendyum mają wnieść swe podania opatrzone potrzebnemi świadectwami w terminie wyżoznaczonym za pośrednictwem Dyrekcyi zakładów do których uczęszczają, do c. k. kraj. Rady szkolnej we Lwowie.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie 28 listopada 1884.

Księgi gruntowe.

L. 16379. (6933 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Świdrówka w gminie katastralnej Świdrówka.

Szczucin w gminie katastr. Szczucin.

Borki w gminie katastr. Borki.

W okręgu sądu powiat. w Dąbrowy:

Brzyście, Babicha, w gminie katastralnej Brzyście z miejscowością Babicha.

Chrząstów Dom. 41, pag. 311 i Dom. 167, pag. 128 i Chrząstówek Dom. 41, pag. 311 i Dom 167, pag. 136, w gminie katastralnej Chrząstów.

W okręgu sądu pow. w Mielcu.

Wolica Łukowa w gminie katastralnej Wolica Ługowa.

Sośnice w gminie katastr. Sośnice.

W okręgu sądu pow. w Ropczycach.

II. w okręgu sądu obwodow. w Rzeszowie:

Rudnik w gminie katastralnej Rudnik, w okręgu sądu powiatowego w Nisku.

Dąbrowa w gminie katastralnej Dąbrowa.

Niechóbrz w gminie katastralnej Niechobrz.

W okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie.

Zaczernie, Rosenbaumówka, w gminie katastralnej Zaczernie.

W okręgu sądu pow. w Głogowie.

III. w okręgu sądu obwod. w Nowym Sączu,

Łużna z przyległościami, Łużna górna Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztosiówka, Podlesie, Kaplice i Niżna, Dom. 37, pag 72, Dom. 72, pag. 453 i Dom. 372, pag. 72, w jednem wspólnem ciele tabularnem zapisane, w obrębie gminy katastralnej Łużna.

W okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Naszacowice przyległość do Starego Sącza Dom. 114, pag. 79 i Naszacowice Kolonija przyległość do Starego Sącza Dom. 114, pag. 127, w gminie katastralnej Naszacowice.

Moszczanica niżnia, Moszczanica wyżnia, Morau Kolonija, w gminie katastralnej Moszczanica

W okręgu sądu pow. w Starym Sączu.

IV. w okręgu sądu obwod. w Wadowicach:

Lencze górne część Dom. 81, pag. 433, Lencze górne część Dom. 123, pag. 65, Lencze górne część Dom. 81, pag. 469, Gaworszczyzna Pająkowska czyli Ciapałówka i Wojciechowszczyzna, Lencze górne część Dom. 66, pag. 295, w gminie katastralnej Lencze górne.

W okręgu sądu pow. w Kalwaryi.

Dobro tabularne Skawce, w gminie katastralnej Skawce.

W okręgu sądu pow. miejsko-delegowanego w Wadowicach.

Jeleśnia w gminie katastralnej Jeleśnia, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu.

Inwałd w gminie katastralnej Inwałd, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 października 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączą, pod IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 l 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają; a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad IV. w sądzie obwodowym w Wadowicach najdalej do dnia 15 listopada 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym. ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 3 września 1884.

Doniesienia prywatne.

Realność

150 morg. stanowiąca osobne ciało tabularne w dobrej glebie i dobrymi budynkami, jest z wolnej ręki do sprzedania, a to z inwentarzem lub bez. Leży godzinę jazdy od dworca kolejowego, gościńcem. (7907 1-3)

Bliższa wiadomość w kancelaryi Towarz. „Węzeł“, Plac Benedyktyński, l. 1.

L. 469. (7923)

Zaproszenie.

Nadzwyczajne zgromadzenie członków **Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku**, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 19go grudnia 1884, o godzinie 3 po południu w lokalnościach dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

Zmiana §§. 7, 11, 24, 26, 27, 35, 39, 40, 48 l. a. i g 5¹, 62, 71, 72 i 79 statutu.

Busk, dnia 9 grudnia 1884.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanin prezes. *Moses Tiger* sekretarz.

Uwagi godne.

5 kilowe paczki są franko.

Herbata	1 kilo od 2.80 do	8.—
Kawa	$4^8/_{10}$ kilo od 6.50 do	8.75
Kompoty, 6 słoików		2.80
Krupki perłowe $4^8/_{10}$ ki	od 1.35 do	1.80
Krochmal ryżowy	$4^8/_{10}$ kilo	2.20
Krochmal pszenny I.	„ „	1.65
Mak świeży	„ „	2.30
Marony (kasztany)	„ „	1.80
Marmolada morelowa	1 kilo	1.30
Migdały słodkie	$4^8/_{10}$ kilo	5.80
Miód najceln.	$4^1/_2$ „	2.80
Miód celny	„ „	2.60
Powidła	$4^4/_{10}$ ki. 1.70	1.90
Rodzynki	$4^8/_{10}$ „	2.80
Pomidory gotowe 6 butelek		1.60
Śliwki suszone	$4^8/_{10}$ ki. 1.75	1.90
Śliwowica 6 butelek		3.10
Słonina gruba wędz.	$4^8/_{10}$ kilo	3.40
Słonina paprykowana	„ „	3.60
Smalec w blaszance	$4^4/_{10}$ „	3.50
Smalec w paczce	$4^2/_{10}$ „	3.35
Winogrona	$4^1/_2$ „	2.40
Orzechy włoskie	$4^8/_{10}$ 170 „	2.—
Orzechy laskowe	„ „	2.80

Tomasz Gurowicz
Budapeszt. (7559 —)

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4 80, 5 30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero - drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80, 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1 06 i 1 60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10 (5945 2-?)

L. 2401. (7893 2—3)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30 ust. o repr. powiatowej Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że budżet powiatowy ułożony na rok 1885 od dnia dzisiejszego do 20 b. m. w sali posiedzeń Rady powiatowej przez opodatkowanych przeglądanym być może.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec, dnia 5 grudnia 1884 r.

Wice Prezes *Artwiński.*

L. 611. (7892 2—3)

Obwieszczenie.

W myśl § 30 ust. o repr. powiatowej podaje się do wiadomości, że budżet administracyi powiatowej ułożony na rok 1885 zostaje z dniem dzisiejszym wyłożony w kancelaryi do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych przez dni czternaście.

Z Wydziału powiatowego.
Zaleszczyki, dnia 5 grudnia 1884.

Biblioteczka mała za 5 zł.

14 tomów znakomitych dzieł polskich za 5 złr.

Serya II.

Bronikowski. Olgierd i Olga, czyli Polska w XI wieku, powieść histor. w 2 tom.
Bolesławita. Emisaryusz, wspomnienia z roku 1838
Choiński-Jeske. Za winy ojców, powieść.
Dzierzkowski. Uniwersał hetmański, pow.
Feydeau. Hrabina Chalis, powieść z franc.
Jeż T. T. Wrzeciono, powieść.
Kraszewski I. J. Serce i ręka, powieść.
Kaczkowski. Żydowscy, kronika rodzinna, 2 tomy.
Łoziński. Legionista, powieść.
Ordon. Ktoby się spodziewał, humoreska.
Stachurski. P. Trójka, powieść, 2 tomy.

Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać, kiedy jednak cena jest tak bajecznie niską, każdy w stanie będzie doborową biblioteczkę tanim kosztem nabyć. (Przy zamówieniu z prowincyi upraszam o podanie seryi).

ANTYKWARNIA

Leona Pordesa

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

NB. Posiadającemu jedną z wymienionych powieści, zmienię na inną tejże wartości. (6835 2-3)

Szanowna Publiczność
raczy się łaskawie przekonać.
że taniej jak we wszystkich bazarach
na podarunki świąteczne
poleca największy i najtańszy
Magazyn Zabawek dla dziatek

HENRYKA MÜLLERA

Lwów, ulica Halicka l. 6.

500 Lalek!!!

nie do rozbicia z włosami i bez włosów.

Pierwsza fabryka lwowska

wyrobu lalek

wyszczególniona na wystawie przemysłowej

Lalki w kostiumach narodowych i salonowych, sztuka od 50 cnt. do 15 złr.

Lalki ubierane jako **krakusy włościanie** i wszelkie **narodowe stroje** sztuka od 1 zł. do 10 zł.

Lalki nie ubierane porcelanowe i woskowe oraz „**Bebe incassabile**“ z włosami i bez włosów, sztuka od 80 cnt. do 15 złr. na każdą cenę zastosowane.

Gry towarzyskie najnowsze, sztuka od 50 cnt. do 5 złr.

Zabawki pomysłu Froebla tak dla panienek jakoteż i chłopczyków, sztuki od 50 cn. do 6 złr.

Zabawki pudełkowe przedstawiające gospodarstwa, menażerye, polowanie, budownictwa, kubusy pasyansy od 30 ct. do 5 zł.

Zwierzątka same chodzące jako to: psy, zające, niedźwiedzie, osiołki, itd., konie na biegunach od 3 zł. do 12 złr.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. (7912 1—2)

NAJLEPSZĄ

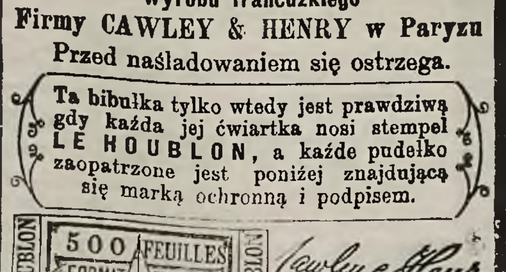
Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego
Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu
Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



[4538 13—?]

L. 233 (7828 2—3)

Konkurs.

Gmina wyznaniowa izraelicka w Wiśniczu nowym rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w tutejszej szkole.

Ubiegający ma się pisemnie przy dołączeniu świadectwa zdolności tyczącej do przełożonego tejże gminy najdalej do dnia 1go kwietnia 1885 zgłosić.

Zapłata nauczyciela wynosi rocznie 150 złr. w. a.

Od Rady wyznaniowej izraelickiej.
Wiśnicz, dnia 30 listopada 1884.

Karol Klimowicz

Lwów, ulica Wałowa l. 11
poleca:

Kalafiory włoskie

codziennie świeże w dużych białych różach. **1 klgr. 56 ct.**

[7673 5—3]

Do wiadomości!

Zawiadamiamy cierpiących na płuca i krtań dalej suchotników i astmatyków że słynne w całym świecie ze skuteczności swej zioła

„Homeriana“

oddaliśmy do rozsprzedaży aptece pod „Złotym słoniem“ P. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie, plac Krakowski, i że w tej aptece wyłączny i główny skład „Homeriany“ dla Lwowa i Galicyi urządziliśmy.

Cena pakietu 1 złr. 20 cnt. w. a.

Prospekta, do których świadectwa lekarzy i uzdrowionych dołączone są wysela apteka P. BLUMENFELDA na żądanie bezpłatnie. (7775 2—2)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $^1/_2$ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Tokay“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 2 złr., $^2/_3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.75, $^2/_3$ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.25, $^2/_3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $^1/_2$ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 7—?

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący radykalnie wszelkie słabości **organów oddechowych**, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego W Czerniowcach w aptece p Golichowskiego. 9 6

HOTEL de FRANCE

(HOTEL FRANCUSKI)

przedtem HOTEL LANG

we Lwowie, plac Maryacki l. 5.

Hotel pierwszorzędny, został dnia 10 grudnia 1884 otwarty, położony w środkowej części miasta z widokiem na dwa najpiękniejsze i najwięcej ożywione place Lwowa.

Został zupełnie odnowiony i świeżo na sposób hoteli zagranicznych z wszelkiemi wygodami i komfortem urządzony.

Rostauracya w domu od 15 grudnia,

zaopatrzona dobrą kuchnią, w doborowe wina i inne napoje.

Pokoje począwszy i salony od 80 ct. do złr. 3.50.

Dozór i porządek jak najlepszy.

Obszerne i wygodne wozownie i stajnie,

Liczy na względy P. T. Publiczności

WILHELM WEBER.

(7911 1—3)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena złr. 2**

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 50 ct.

WALENTIN **najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje,** cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 centów.

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nóg — Pudełko 50 centów.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze,** używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (7524 4—?)

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski, ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1825.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen“ **Serwisa stołowe,** herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL“** zwanym.

Ostrzegam, że zaginął akcept przezemnie podpisany w interesie fabrycznym dla pewnej fabryki wiedeńskiej. Unieważniam go niniejszem ogłoszeniem i oświadczam, że oprócz tego zagubionego akceptu nikomu żadnych niepodpisałam i niepodpisuję. (787? 2—3)

Marya Gołaszewska.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę. (6305 11—?)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ“

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7·70, i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport. (7045 5—8)

Podpisany mając 2 letnią sądową praktykę, poszukuje posady dyetaryusza przy c. k. urzędach, a to: Sądzie, Starostwie, notaryacie lub biurze adwokackiem. (7842)

Maciej Kis w Gorlicach.

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie.

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7331 7 30]

Nowo otworzona

Pracownia sukien damskich

Michaliny Exner

przy ulicy Halickiej l. 50 I piętro we Lwowie,

przyjmuje wszelkie zamówienia miejscowe i z prowincyi, uskutecznia takowe starannie, w jak najkrótszym czasie. Udziela

Nauki kroju

według najnowszej (francuskiej metody) i przyjmuje uczennice z prowincyi, na żądanie z całkowitem umieszczeniem. (7523 2—3)



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż odebrałem mój skład fabryczny maszyn rolniczych we Lwowie, od pp. P. & L. KRAUS pod własne kierownictwo moje.

Wszelką odpowiedzialność, jakaby wynikła z powodu zawartych układów padczas trwania ajencyi, przyjmują na się pp. P. et L. KRAUS.

Upraszam o łaskawe zaszczycanie mię szanownemi zleceniami, a z mej strony zapewnić mogę rzetelną i tanią obsługę.

Pomiędzy 26 firmami konkurencyjnemi, zostałem w Wiedniu pierwszą i najwyższą krajową i honorową nagrodą c. k. ministerstwa handlu, za doskonałość mego wyrobu zaszczyconym przez które to przyznanie zostałem przez Jego Cesarską Mość i przez Najdostojniejszego Następcę tronu i Tegoż Małżonkę na placu wystawy odszczególnionym.

Z uszanowaniem

J. Wychera we Lwowie,

ulica Grodecka, l. 47. (74 0 7—?)

Pod zaręczeniem długoletniej trwałości.

Wyroby ze srebra chińskiego

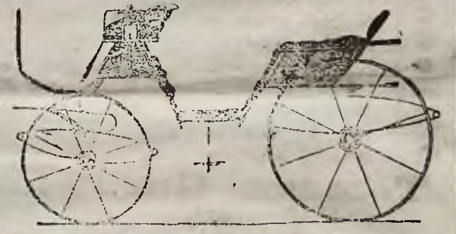
a szczególnie naczynie stołowe, pochodzące **z najsłynniejszej c. k. uprzyw. fabryki towarów kruszcowych w BERNDORF,** sprzedaje po **cenach fabrycznych**

MAGAZYN

G. A. CHRISTIANA

we Lwowie, ulica Hetmańska liczba 2. [7890 1 3]

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** **c. k. nadwornej fabryki** wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5. (2170 12—?)



!!!Premiowane na Wystawach Krajowych!!!

J. N. Spożarski

rękawicznik we Lwowie, ul. Halicka 20

poleca:

Rękawiczki zimowe jelonkowe, z futerkiem i kortowe, damskie i męskie, w wielkim wyborze.

Rękawiczki z skórek glase, duńskich i kozłowych, pojedyńczo i podwójnie szyte, ręcznej roboty.

Spodnie łosiowe popielate do polowania i konnej jazdy po 20 złr.

Kaftaniki jelonkowe do prania w najlepszym gatunku po 20 złr.

Przy zamówieniu potrzebną jest miara obcisłości przez krawca wzięta. W razie niedogodności wymienia się. Posełki odbywają się szybko i po stałych a umiarkowanych cenach [7502 6- 6]

Kwity poborowe na

Losy miasta Krakowa — **Losy miasta Krakowa**

główna wygrana

złr. 25.000

najmniejsza wygrana złr. 30.

Ciągnienie już 2 stycznia

Ażeby te tak pożądane i pewne

LOSY KRAJOWE

jak najbardziej rozpowszechnić sprzedaję **tak długo jak zapas starczy**

pojedyńcze losy	w 11	miesięcznych spłatach	po złr. 2
trzy	„ w 24	„ „	po złr. 3
pięć	„ w 24	„ „	po złr. 5

Już po uiszczeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.

Za gotówkę po kursie dziennym.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia, uprasza się o jak najrychlejsze zamówienie.

Przy zamówieniach z prowincyi — najdogodniej przekazem pocztowym — proszę także 15 ct. za frankaturę przesyłki kwitu poborowego dołączyć. Powziątki pocztowe zbyt drogie.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

WE LWOWIE. (6987 14-20)

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych

i najnowszych (3521 53—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

! Największy wybór, Najtańsze ceny

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki p